6755
/t 3

16.

1792 r.

C. I.

IX

9.

BIBLIOTEKA
KAJETAN[illegible]KIEGO
w Rom[illegible]

Krzysztof Kraszewski

K. KRASZEWSKI

1. Januar 1792 r.
Jassy.

List
Seweryna Rzewuskiego Hetmana Polnego Koronnego do Jego Królew. Mości.

Najjaśniejszy Królu, Panie mój Miłościwy.

List W. K. M. P. M. M., którym rozkazujesz mi W. K. M. abym się stawił w Warszawie w czasie trzech miesięcy, do pełnienia powinności moich, zadziwił mnie nadzwyczajnie.

Pozwól mnie W. K. M. abym z głębokiem uszanowaniem zapytał się, czego to po mnie żądają w Warszawie, w której chcą abym się stawił w czasie trzech miesięcy i jakie to są te powinności moje, któreby mi w wyszłych tych trzech miesiącach pełnić był obowiązany? Obecnością moją w Warszawie jestem że tam potrzebny jako Hetman? Ale czas prezydencyi mojej już minął, i jako Hetman prezydować Kommissyi Wojskowej podówczas niepowinienem. Jestem że tam, jako zasiadający na sejmie minister potrzebny? Ale prawa żadnego niemasz, któreby mieć chciało, aby

ministra

BIBLIOTEKA KAJETANA KRASZEWSKIEGO w Romanowie.

Ministra Wojennego przytomność na Sejmie tak nieodbitnie była potrzebną, iżby Sejm bez niej odprawiać się niemógł. Do tego rewolucija 3.e maja nauczyła mnie i świat cały, że tam nie po ministrze, gdzie przezgwałt, gdzie przez tłum uzbrojonego i do Senatu naprowadzonego pospólstwa, prawa się na cały Naród narzucają, które otrzymać przez zezwolenie Narodu niemasz nadziei. Chcąż li mię tam mieć dla objęcia komendy nad wojskiem? Ale dziś, gdy już władzy Hetmańskiej nie masz, i ten tylko Hetman wojskiem włada, któremu Straż władać niem dozwoli; dozwoliż więc władać niem temuż Hetmanowi, który konstytucii 3.e maja jest przeciwny? Żądając nakoniec rady ode mnie? Ale ta i z odległego miejsca dana być może. Lecz i tej dania nie widzę potrzeby, gdy Sejm zaperzone za nią niepójdzie, wiedząc iż ta będzie zawsze jedna i zawsze taka aby przywrócić Rzpltę, aby pamiętać iż kajdany są zawsze kajdanami, a włożone ręką obcą lub domową równie ciężą. Jakież tedy są moje powinności które przytomności mojej, po upłynionych

tych

12.

List

Stanisława Szczęsn. Potockiego, Gen. Art. Kor. do Kommissii Wojskowej.

[illegible] Januar. 1792. [illegible]

Prześwietna Kommissio Wojskowa Obojga Narodów! [illegible]

[illegible]

[illegible]

List

Jego Królewskiej Mości do Franciszka Szczesn. Potockiego, Generał. Art. Kor.

Respons
Stanisława Szczęsnego Potockie
go Gener. Art. Kor., Królowi
Jmci dany.

[illegible]

[illegible]erała majora - Potockiego od[illegible]

Do Obywatelów mających się zebrać na następujące Sejmiki.

d. 14. lutego 1792 r.

Moi Kochani Współbracia. Gdy [illegible] na to miejsce zebrani dla zadosyć uczynienia prawu dla wybrania sobie Urzędników w Świętej Sprawiedliwości, tak w Sądach pierwszej instancji, jako i w Trybunałach Sprawiedliwości ostatecznej [illegible], oraz [illegible] zmieszenie [illegible] [illegible] iż zastanowione się [illegible] [illegible] uwikłać się [illegible] siebie [illegible] wzruszenie [illegible].

[illegible] ludzie, [illegible] widząc się w nadziejach swoich zawiedzionemi, oraz nowy porządek rzeczy [illegible] ustawą, która im [illegible] niedopuszcza; [illegible] obudzić, poruszyć [illegible] z narażeniem Spokojności; majątków i [illegible], ażeby ich ambicyi i [illegible] [illegible]. Ostrzec więc [illegible]

potrzeba [illegible]

[illegible]

[illegible]

siły że gwałt i napaść odeprzeć potrafi.
Ale Moskwa nie będzie się mięszać do Polski
póty, póki ją w zgodzie i spokojności wi-
będzie. Wewnętrzne zamieszanie nasze na-
piero dałoby jej pochop do wkroczenia
w granice Rzpltej, dla pogodzenia niezgo-
dnych i niesfornych Polaków, dla wywró-
cenia nowego Rządu, dlatego że jest
prawdziwie i rozumnie wolny nieprzyjem-
nego Moskwie i dla przywrócenia gwaran-
cyjnej wolności, która przez tyle lat
Polskę w niewoli moskiewskiej trzymała.
Kłótnie i niezgody Polaków były zawsze
dotąd pozorem dla Moskwy, którym naj-
oczywistsze względem nas gwałty i nie-
sprawiedliwości w oczach Europy usprawie-
dliwiała. Któż będzie tak wyrodnym
synem Ojczyzny, któż będzie tak złym o-
watelem i niegodnym Polakiem aby da-
wne Polski otwierał blizny? Aby się po-
nadsługując dumie dwóch ambitnych
Polaków magnatów, narażał kraj na
szczęścia wojny domowej? Pewna
że Rzplta w tych jak dzisiaj zastaje
Okolicznościach wszelkie i wewnętrzne
i zewnętrzne zamachy pokrzywdzi

34.

Nota

oddana Kommissarzom Polskim przy
Ministrach Elektorskich

[illegible]

3°

[illegible]

swego nieprzyjaciela [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

§ 7.

Członek [illegible] [illegible] ([illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z obowiązku [illegible] [illegible]
im [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. Członek [illegible]
[illegible] [illegible] iż Artykuł [illegible]
[illegible] [illegible] że nie może [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] było [illegible]
[illegible] [illegible] jego z [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zostały [illegible] [illegible]

§ 8.

osobom dopuszcza tego, co zdaje się
dostawać do rozgrodzeń stosownych wy-
wodów Regenti; więc powziąwszy opinię
byłoby to z ostrożna że Ks. M. wchodzą
go nie wejdą z nich w zarząd wy-
ie ci stanowią i Senatowie Kró-
lewi, której wtedy plan istotnie dob
zamyślonej może zachowanie jedynie
ejść w widoku tego, że w czasie wy-
ed niebezpiecznemu Krajowemu.

Za consequentię obejmuje Ich Mć. Pa-
miętnego stanie ich do wojenne
przeszkody w Litwie, gdzie się jest
ziemie, zachowanie w konstytucyjnym
stwie wszelkie wojenne w celu zaj
rządzenia, stanowienia zajmowali się
i wojennymi, które nie wiadomo
ojsce wojenne wojenne wojenne
wojenne w stanie wojenne wojenne
w stanie wojenne wojenne wojenne
wojenne wojenne wojenne wojenne

Narod zaobiedz. Ważne jeszcze [illegible] uważania które JW. P. Komisarz [illegible] przy Radzie na potrzebne [illegible] tego zaważało względem [illegible] stanu, oraz pełne znaczenie [illegible] rozstawuje. Narodowi prawo domagania się odmiany Komendantów których [illegible] niżej podpisani uczyni jeszcze dodatkowe uwagi, która się zdaje być najwięcej wagi, aby zapobieżono [illegible] i interessu Króla i Rzeczypospolitej [illegible] wypadałby zdarzeniom niebezpiecznym [illegible]. Gdyby Duch Narodu wpływać miał w stanowczy domaganie się [illegible] oddalibyśmy sobie [illegible] [illegible] w [illegible] urządzeniach wojskowych [illegible] stanowić [illegible]

(L.S.)

Dan [illegible] Hrabia Małachowski Ministra [illegible] i Rzeczypospolitej [illegible] uwiadomić o dalszych urządzeniach [illegible] porozumienia [illegible] od 3 maja roku bieżącego.

[illegible]

Niej podpisani dawszy sprawę Elektor[illegible]
[illegible] P.P. Kommissarze [illegible]
znać stosownie do niektórych [illegible]
[illegible] do deliberacji iż [illegible]
[illegible] [illegible] się zaś [illegible]
o niektóre modyfikacje nowej Konsty-
tucji. Z. K. M. uważać [illegible]
[illegible] konstytucji [illegible]
[illegible] się zobowiązać [illegible]
stosować się do niej we wszystkiem [illegible]
[illegible] i obiekta walczące do konsty-
tucji muszą być urządzone sposobem
dogodnym wprzód, niżeli będzie zapyta-
nie o negocyjacyą względem paktów
konwentów. Elektor tem słuszniej [illegible]
[illegible] oświadczać to życzenie, że [illegible]
[illegible] jego usilność zmierzała [illegible]
stosownych doszczęścia Polskiego [illegible]
[illegible] i obowiązków które konstytu-
cja na niego by włożyła i do możno-
ści tychże wykonania.
N. Elektor wszystko połączyć z temi
względami cokolwiek się mogło tyczyć
jego umów osobistych a co nie [illegible]
na jego troskliwości jest rozstrzygnie-

nie

nie samo pytania, jakimby [illegible]
przyjęcie ewentualnej sukcessii na Tr[illegible]
ktory mu przeznaczają, mogłoby się
[illegible] że [illegible]
[illegible] państw [illegible]. [illegible]
[illegible] obiekt [illegible]
względem paktów [illegible]
[illegible] Elektor gotów będzie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] z [illegible] Elektorem [illegible]
[illegible]
w Dreźnie — d. 14 lutego 1792 r.

Comte de Lodo
Baron de Gutschmidt.

Uwagi

jednego Saskiego Patrijoty względem przyjęcia Korony Polskiej fryderykowi Augustowi Elektorowi Saskiemu, przełożone.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] II. [illegible]

[illegible]

Obchodzenie

dnia 3go maja 1792 r. w Warszawie.

bite. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Kie[illegible]
[illegible] J.J. [illegible], Ministrowie i Mar
szałkowie [illegible] Konfed: oddana była
[illegible] [illegible] JP. Chojeckiemu
Posłowi Kijowskiemu, jako r[illegible]
[illegible] [illegible] które [illegible]
i [illegible] dobra na ostatnią [illegible]
[illegible] [illegible] dobrowolną [illegible]

w Zel. odebrnmi. ofiarę matenże kościoł. –

[illegible] ten [illegible] [illegible] Regiment
[illegible] [illegible] Kor. dawały [illegible].
Xiążę [illegible] Krwoit [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Senator i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Ministerium [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mowa

Jego Królewskiej Mości

dnia 3. maja 1792 r.

w kościele Ś. Krzyża miana.

Prognostyk
na dzień 3. maja.

4. maja.

Nota
Dla Króla Jmci Pruskiego, oddana Królowi Jmci i Sejmującym stanom w Warszawie.

[illegible]

Treść

ustnéj deklaracii przez Jp. Lucheseniego, Jp. Podkanclerzemu Chreptowiczowi danéj, jako ekstrakt swojej [illegible]

[illegible]

List

JW. Kossakowskiej Kasztelanowej Kamińskiej do JW. Potockiego Generała Artyl. Koronnej.—

Imitacija

francuzkiéj pieśni: ça ira ça ira etc.

[illegible] szystko pójdzie wyśmienicie.

[illegible] Boga [illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible] zdrajcy nie przystawicie
[illegible] wszystko wyjdzie wyśmienicie.

[illegible] zdrajcy [illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]
wszystko wyjdzie wyśmienicie.

Wszystko wyjdzie wyśmienicie
za Królem, za Ojcem naszym
Nikogo się nie ustraszym
[illegible]

Deklaracija czyli Uniwersał.

Michał Kochowski, Generał En Schef wojsk rossyjskich.

[illegible] wiadomo wszem wobec [illegible]
z osobna komu o tem wiedzieć należy.
[illegible] rozkaz od [illegible] M. [illegible]
[illegible] Najmil. [illegible] z wojskiem [illegible]
[illegible] naszemu [illegible]
[illegible] wstąpili. ku pomocy

Deklaracija
Imperatorowej Rossyjskiej

[illegible]

Konfederacija pod Targowicą.

Uniwersał
Generalnéj Konfederacii Koronnéj.

[illegible]

Forma

Prawdziwego wolnego rządu

przez

Konfederacyję Targowicką

ułożona.

w Tulczynie

drukiem z Jaryszowa zabranym

Nakładem Rzeczypospolitej Targowickiej

Roku I.º podźwignionéj wolności

i niepodległości narodu.

Wstęp
i kroki poprzednicze.

[illegible]

1. [illegible]

[illegible] Co wyproszą sobie Stójsliwy wszystka [illegible]
mogą z tém wszystkiem ustawny naród [illegible]
tego wnuwaić, majątki wspólbrani[illegible]
swoim [illegible] sprawiać.

2. [illegible]
[illegible]

1.º Religija.

I. Janowie i Magnaci.

III Szlachta.

IV. Miasta i Mieszczanie.

V. Chitoni.

VI. Rząd albo władze publiczne.

VII. Sejm albo Władza prawodawcza.

IV. Władza dziedziczna.

Obwieszczenie.

Doniesienie z Warszawy

Doniesienie z Warszawy d. 22. maja

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Doniesienie z Warszawy d. 23. maja.

Doniesienie z Mohylowa d. 23 maja.

Doniesienie z obozu
Xcia Jmci Poniatowskiego Generała
Lieutenanta Woysk Ob. V. pod Tyszowcem.

[illegible]

Doniesienie z Ostroga.

d. 24. maja.

[illegible]

Kopija listu

P. Antoniego Złotnickiego Posła z Wojew. Podolskiego do P. Perekładowskiego Majora Kaw. Narod. [illegible]

Odpowiedź.

168

Doniesienie z Litwy.

Excerpt z raportu kom. Cyw. u
Pana Potockiego podanego [illegible]
u odnowę O. N.

Odezwa J. Kr. Mości
do wojsk obojga narodów.

Doniesienie z Warszawy, d. 26. maja.

Doniesienie z Warszawy z 27. maja.

Doniesienie z Zamościa d. 28. maja

180

[illegible]

Uniwersał

J. Kr. Mści i Jejmujących Stano[illegible]

do Narodu

względem niniejszego Rzpltéj stanu

Stanisław August

z Bożéj łaski i woli narodu Król polski, W. Ksże Litewski etc.

wraz z Skonfederowanemi Rzpltéj stana[illegible]

Niemasz już żadnéj [illegible]

[illegible]

[illegible]

List

Dziekana Winnickiego do JW^o Stanisława Szczęsnego Potockiego w Winnicy.

d. 2[illegible] maja [illegible]

[illegible] maja 1792 pisany.

Na dniu 28. maja r. b. 1792 odebrałem list [illegible] od [illegible]. [illegible] gdybym nie był Kapłanem, [illegible].

[illegible] uwolnienia mojego [illegible] [illegible] grzeszników, [illegible].

[illegible]

Obraz

Regestr

List Sew: Rzewuskiego do Ekr: Nota r. 1792 — 1.
— Szczęsn: Potockiego Sz. J. K. do Komissyi Wojskowej — 2.
— Krola Jmci do Potockiego — 4.
Resp. z Potockiego — 10.
Do Obywatelów [illegible] — 20
Nota oddana Komiss.ow Pol.im przez Ministrów [illegible] — 34
Uwagi [illegible] Patryotów [illegible] — 44
Obchód d. 3 Maja 1792 w Sw. Krzyżu w Warszawie [illegible] — 65.
Mowa Krola w Sw. Krzyżu d. 3 Maja 1792 [illegible] — 73.
Prognostyki na dzień 3 Maja — 81
Nota [illegible] do Krola d. 4 Maja — 81
Treść deklaracyi Lucheriniego [illegible] — 82.
List [illegible] do Potockiego — 83
[illegible] — 8[illegible]
Uniwersał Kościuszkowskiego Lud. Wojsk. Ross: — 89.
Deklaracya Imperatorowej — 92.
Uniwersał Konf: Targowickiej — 107.
Forma prawdziwego rządu przez Konf: Targ: ułożona — 140.
Doniesienia z Warszawy 21. Maja. 22. 23. — 155
— z Mohylowa 23 Maja — 161
— z obozu Xcia Józefa Poniatow. 24 Maja — 161.
— z Ostroga 24 Maja — 163
Ekr. [illegible] do [illegible] — 165
[illegible] — 167.
Doniesienia [illegible] d. 2[illegible] Maja — [illegible]

Pieśń Ks. Mości do Ojczyzny Narodów — 169.

Doniesienie z Warszawy d. 26 Maja — 174

— " — " — " — d. 27 M. — 177.

— " — z Zamościa d. 28 Maja — 178

Uniwersał Króla — 180

List Biskupa Winnickiego do Potockiego — 193

Obraz Polityczny Polski w Maju — 198.

Kiem.

d. 30 maja.

Uniwersał Konfederacii Targowickiej do Obywatelów Koronnych.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, a mianowicie: wszystkim stanu, dóbr, urzędów, ich; Dziedzicom Zastawnikom, Dzierżawcom i ich Rządcom, mieszczanom wszelkiego rodzaju i kondycyi mieszkańcom, wiadomo czynimy, iż [illegible] Obywatelów przez zbrojenie [illegible] [illegible] województw, ziem i pow[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sposobem pod d. 3 maja 1791 r. uważanie ukuwanego, wyrwać i wyłuszczać dozwala, na wsparcie tego umyślnie przyznaczone i aliantsure Naj. Imperatorowej Całej Rossii wgranice Rzeczypospolitej już wkroczyły, aby nas k[illegible]

jue

7.

Wypis z listu z Ukrainy
d. 20 maja.

List J.P.p Giżyckich
do Xięcia Józefa Poniatowskiego.

d. 21. maja.

Doniesienie z obozu

Księcia Józefa Poniatowskiego
ułanowem d. 21. maja.

Doniesienie
z ziemi wydzogrodzkiej.

List

do brata naszego, w prowincie Radomskim mieszkającego.

[illegible]

Odpowiedź

na deklaracyję przez J.p. Bułhakowa Posła Rossyjskiego [illegible] 18. maja 1792. r. w Warszawie podaną.

[illegible] junii 1792.

[illegible] Bułhakowa [illegible]

zdolną [illegible]

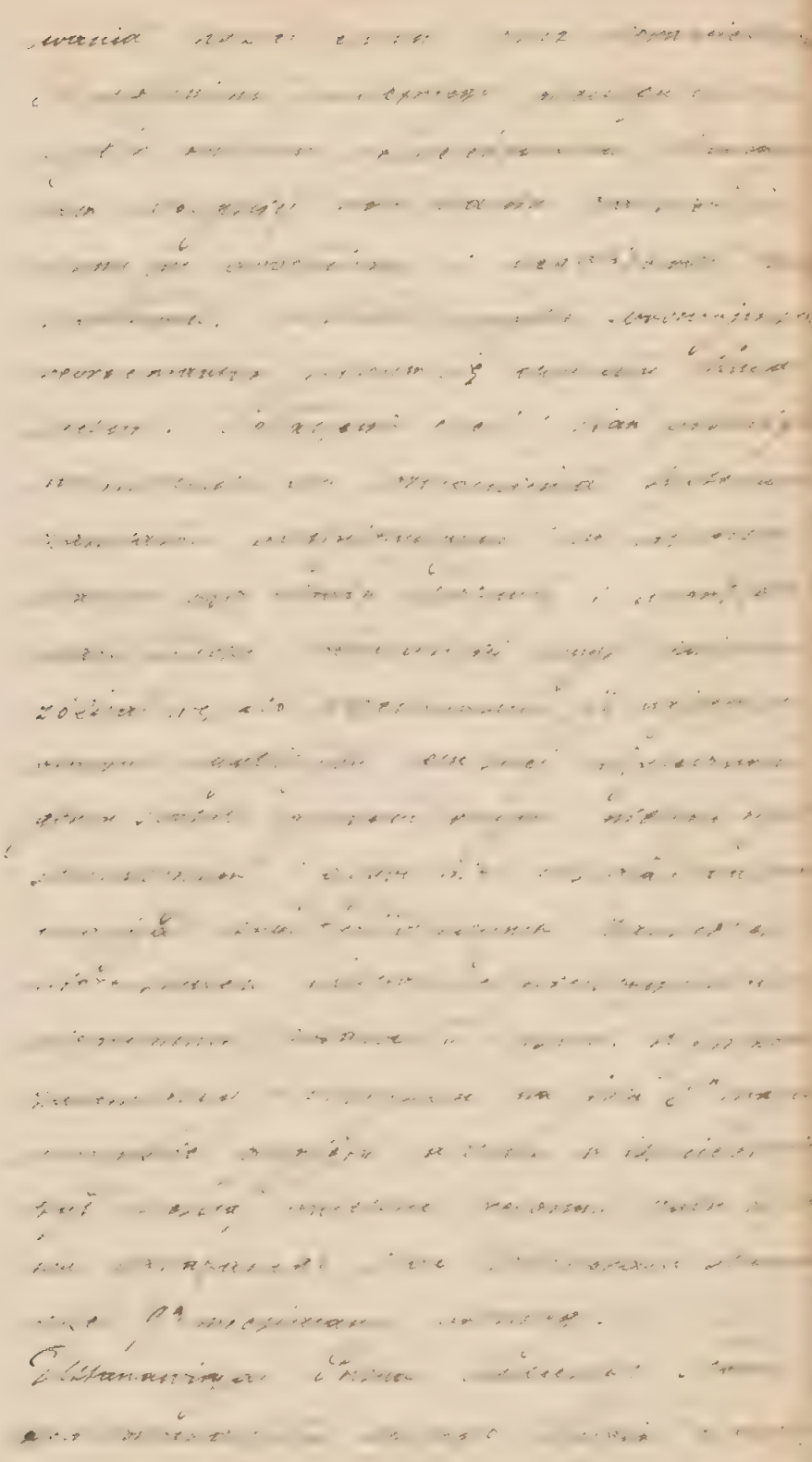

Jeśliśmy rzeczy wielkie [illegible]
wtorzumienie. O kaźdej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[

Doniesienie z Szydłowa

(z czerwca).

którzyby przy [illegible]
skiej fortecy, a mianowicie [illegible]
Kijowskiego; najpierwszy na mury
[illegible]zył, lub do opanowania baterii
jakiej nieprzyjacielskiej najskuteczniej
dopomógł, co zupełnej Generała Koman-
derującego zostawił decyzii. [illegible]
Lustrator Sandomir. [illegible] [illegible]
tego któryby [illegible] wyzwał chorągwi
lub sztandar nieprzyjacielski. [illegible]
[illegible] Skarb. Pilzn. #10. owsa [illegible]
p. Korczyński Rachmistrz [illegible] Księżnej
Lubomirskiej W. K. Kor. [illegible]
[illegible] parę. — Szlachcianka Sekimienna
ofiarowała na 4. namioty płótna konwo-
[illegible] połsetków 10. — Officyaliści [illegible]
[illegible] Klucza Iwanickiego, dworska
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z gromadą wsiów i [illegible]
tegoż miasteczka, ofiarowali składać
corocznie w czasie wojny do egzaku-
[illegible] Sandomirs. Zp. [illegible]
p. Kozłowski, Instygator Kom. Karabi-
nek 1. — p. Kossowski Gubernator
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

d. 2. Junii. —

Doniesienie z obozu Księcia Poniatowskiego pod Lucarem.

d. 2 czerwca.

Dowiadujemy się z raportów od wykomenderowanych do obserwowania obrotów nieprzyjaciela, iż ta kolumna, która odbierała się do Berdyczowa ciągnęła, dowiedziawszy się o zbliżeniu dywizji naszych, wyjąwszy z Ostropola, cofnęła się na Czarnówkę i tamże oszańcowała się. — W tym samym [illegible] [illegible] [illegible] że wszystkie do sforsowania się z [illegible] przyjacielem opuście. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

C. 2. junii.

Doniesienie z Chełma

d. 2. czerwca.

Ze zlecenia JW. Ks. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niniejszy raport [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na potrzeby wojska [illegible]
[illegible] będzie; [illegible] przez
obywatelów są już uczynione, wyrażają się
[illegible] miasto [illegible] i [illegible]
[illegible] stare [illegible]
[illegible] 3. [illegible]
[illegible] Chełmski, złożył [illegible]
[illegible] na pierwszą rekwizycyą [illegible]
[illegible] całą [illegible]
[illegible] do koronnej wolontaryi
[illegible] na pierwsze [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Doniesienie z obozu

z Korespondencii Ksiia Poniatowskiego
z Sewerynem Rzewuskim
Ex hetmanem Pola Kor.
d. 3. czerwca

d. 3 iunii.

[illegible]
[illegible]

(a) P. [illegible] Rzewuski który mniejszym urzędem nazwie Sejm. Trybunały i wszystkie magistratury, nietylko nieszanował starostw Bieżuńskiem sobie oraz Sejm [illegible], [illegible] [illegible] nawet Starostwa. Te [illegible] odziewne wzniósł. O [illegible]. [illegible] obiecaniu [illegible] [illegible].

Odpis.

Odebrałem pismo [illegible] [illegible] [illegible], nad którem długo myślałem. [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jako [illegible]

[illegible]

„ naszą od [illegible] obronnych [illegible]
„ narodowej, [illegible]
wchodzące w związek [illegible]
„ jest tak ciemny, kto tak mało świadomy
„ dziejów Polskich, ażeby niedostrzegł, że pod
„ temi pozorami obrony wolności, ukryta
„ jest duma, chciwość i chęć [illegible]
„ [illegible], którzy nie wzdrygają się
„ wkładać jarzmo obcego mocarstwa [illegible]
„ cały Naród na własną Ojczyznę
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

a. 6. lunii.

Doniesienie
z obozu Xcia Poniatowskiego
pod Lubarem.
a 6. czerwca.

[illegible] się ze swą konsumą. — Dotąd stojemy
[illegible] zabarem obozem dla uważania
i [illegible] obrotów i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
cnoty i patryjotyzmu gorliwych współobywateli, z których jedni majątki [illegible]
[illegible] swoje [illegible] kraju [illegible]
[illegible]
i wcale nowe jest żądanie p. Chojeckiego
[illegible] Ziemiańskiego Kijowskiego [illegible]
[illegible]

Akt

Ur. Hilarego Chojeckiego Sędziego Ziemiańskiego Kijowskiego w którym uwalnia od ciężarów gruntowych szlachtę czynszową i włościan do[illegible]ska Rzpltej zaciągających się.

Całość kraju, pomyślność ojczyzny, każdego obywatela pierwszym powinny być obiektem. [illegible]
[illegible]
[illegible]

d. 8. junii.

Akt obywatelów
Województwa Nowogródzkiego na dzień 8. czerwca 1792 r. w Nowogródku, na – stąpionego.

1792. mca czerwca 8go dnia.

Tu następują podpisy 170. obywatelów województwa Nowogródzkiego.

Manifest

Szlachty mieszkającej w Humańszczyźnie. w Krzemieńcu zaniesiony.

Przed urzędem...

Ktoby się był spodziewał, ażeby Naród wolny wtenczas zwłaszcza, kiedy około swojej pracy i trwałości i usilnie do wiekopomnego wojewodzia przykłada się, mógł być jak nieszczęśliwym, że w nim obywatel albo własnych rodaków przemocy, obcą uzbrojonej potęgą ulegać musi, albo unosząc wraz z życiem myśl poczciwą, dla tego aby jej buntownicy nie zarazić podnieśli, odstępuje domu własnego i majątku, rzuca żonę i dzieci.

Tułać się po kraju jest [illegible]. Samoistne duchy, [illegible] Narodu niewiąże nic. [illegible] na pomyślność na ucisku i nędzy słabszych zagruntowana, interesuje, nie chcą prawideł z których dla każdego prawdziwe wypływa szczęście. Zuchwałemu dogadzają...

Zaczarowa

się najpotężniejszą i nieprzełamaną nigdy siłą
oddalili się z miejsca nieszczęśliwego i mie-
szkania z domów własnych, uchronili od przemocy
[illegible] i poczciwe myślenie [illegible] wraz z [illegible]
[illegible] od nich należy. [illegible]
[illegible], skarżą [illegible]
[illegible] wszystkich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ofiara sto tysięcy.

Ekscerpt z protokółu ofiar Komissii Wo-
jewodzkiej i Policyjnej magistratowej Wi-
leńskiej razem złączonej w r. teraź. 1792
m-ca czerwca 8go d. pod pieczęcią
Kommissii jest wydan. —

Roku 1792. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] wolnej tylko i niepodległej [illegible]
[illegible] to oświadczenie moje [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] r. 1792 [illegible]
[illegible] [illegible]

Jakób Nagórski podkomorzy [illegible]
[illegible] Generalny Księstwa [illegible]
Orderów polskich kawaler

Antoni Dyr. Łachnicki Wicebrel [illegible]
[illegible] Wileński.

Kajetan Kalwaryjski [illegible]
[illegible]

Z obozu Księcia Poniatowskiego
Gener. Lenten. pod Lubarem.
d. 9. czerwca.

d. 9. junii.

Przyjęła nasza do dziśdnia [illegible]
[illegible]
dziesiąt koni złożone dla [illegible]
Domowi o obrotach nieprzyjacielskich
[illegible]
Trzcinowski od Brygady Mokronowskiej
[illegible] od [illegible] [illegible] z [illegible]

widzanego powracając z urlopu nowo werbowa-
nego w Warszawie, od W. Donowa napadniony
został [illegible] nam mężnie bronić się, jeden
z nich zaś [illegible] jednego ranił i z dwoma
[illegible] gdy uciekł.
W.P. Szczepkowski i Rotnicki Towarzystwo oraz
Lipkowski Szeregowy z pułku 5go powracając
z komenderówki za Delatą wpadli [illegible]
nieprzyjacielskie, aże się do przysięgi zmuszono,
zostawili wszystko w ręku nieprzyjaciela [illegible]
a sami mężnie salwowali się do swego
pułku. [illegible] [illegible]
uczyniwszy się między sobą, swym [illegible]
[illegible] ze wszystkim [illegible]
sobie żołnierzy do służby sprowadził.
Dowiedziawszy się W. Książę iż [illegible] naszego ofi-
cerów powolnym [illegible] i one
[illegible] naszych w niewoli moskiewskiej
zostających, posłał przez oficera list naste-
pujący do Generała en Chef Kochowskiego.

9. junii.

List Księcia Poniatowskiego Gener. Leuten. do JW. Kochowskiego Gener. en Chef Wojsk Rossyjskich z obozu pod Lubarem d. 9. czerwca 1792.

Pomiędzy

[illegible]

[illegible]

Komendy Ś.W. pana), że nasi jeńcy [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

na życie i ratowanie chorych [illegible].

Spodziewam się, że mi [illegible]

[illegible] Bohumbył [illegible]

[illegible] Które [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] etc.

[illegible]

Bilet Ksiȩcia Poniatowskiego
do Pana Porucznika Kwasniewskie
go. d. 9. czerwca 1792. r.

Mości Panie Porucznie Kwasniewski. Do wiadomości was je mieć raczy, iż mieszkańcy wsi Zajączki na rzecz wojska, bez wiedzy i nie zupełnie - sporządzają; bez jakiego mi rozkazu i chcenia na tem wsi mieszkańcom zatrudnienia, co należy Jenerałowi dla ostrzeżenia, który mi nowiny donosić raczy.

Uniwersał
do Duchowieństwa.

Stanisław Szczęsny Potocki, Woiew. Kiiow. Kor. Woysk. Koronnych Jenerał. Artyleryi.

Wszemu wobec i każdemu zostawa[ją] wiadomie niniejszym Uniwersałem, iż gdy w Kiiowskiem Województwie nad Duchowieństwem w Dobrach Biskupstwa Kamieniecko-Podolskiego, Kanonikatów Kamieniecko-Podolskich, Kapituły Kamieniecko-Podolskiej, Prałatów, Kanonikow, Wikarych, Altarzystów, Plebanów, Officyalistów, Organistów, Kościołów Katedralnych, Kolegiatnych, Parochialnych, Klasztorów Zakonnych, Szpitalów, Bractw, Cerkwi, Monasterów, Hospitalów, Ludzi Duchownych, Ich Dobrach, Majętnościach, Dzierżawach, Arendach, Propinacyach, Browarach, Gorzelniach, Młynach, Karczmach, Sadach, Ogrodach, Rolach, Lasach, Siołach, Wsiach, Folwarkach, Poddanych, Ich Dobytkach, Ruchomościach, Nieruchomościach, Gruntach, Ich Dziedzinach, Ich Prawach, Ich Przywilejach, Ich Wolnościach, Ich Immunitetach, Ich Jurysdykcyach, Ich Sprawach, Ich Interesach, Ich Dochodach, Ich Pożytkach, Ich Należytościach, Ich Powinnościach, Ich Obowiązkach, Ich Posługach, Ich Robociznach, Ich Czynszach, Ich Daninach, Ich Podymnem, Ich Podatkach, Ich Ciężarach, Ich Kwaterach, Ich Stanowiskach, Ich Miejscach, Ich Ziemiach, Ich Granicach, Ich Limitach, Ich Mierach, Ich Wagach, Ich Monetach, Ich Kursach, Ich Cenach, Ich Handlach, Ich Kupczych, Ich Rzemiosłach, Ich Robotach, Ich Pracach, Ich Usługach, Ich Zabawach, Ich Rozrywkach, Ich Uciechach, Ich Weselach, Ich Pogrzebach, Ich Chrzcinach, Ich Ślubach, Ich Rozwodach, Ich Testamentach, Ich Donacyach, Ich Sukcesyach, Ich Dziedzictwach, Ich Spadkach, Ich Długach, Ich Pożyczkach, Ich Zastawach, Ich Intratach, Ich Fundacyach, Ich Kapitałach, Ich Procentach, Ich Interesach, Ich Dochodach, Ich Pożytkach, Ich Należytościach, Ich Powinnościach, Ich Obowiązkach, Ich Posługach, Ich Robociznach, Ich Czynszach, Ich Daninach, Ich Podymnem, Ich Podatkach, Ich Ciężarach, Ich Kwaterach, Ich Stanowiskach, Ich Miejscach, Ich Ziemiach, Ich Granicach, Ich Limitach, Ich Mierach, Ich Wagach, Ich Monetach, Ich Kursach, Ich Cenach, Ich Handlach, Ich Kupczych, Ich Rzemiosłach, Ich Robotach, Ich Pracach, Ich Usługach, Ich Zabawach, Ich Rozrywkach, Ich Uciechach, Ich Weselach, Ich Pogrzebach, Ich Chrzcinach, Ich Ślubach, Ich Rozwodach, Ich Testamentach, Ich Donacyach, Ich Sukcesyach, Ich Dziedzictwach, Ich Spadkach, Ich Długach, Ich Pożyczkach, Ich Zastawach, Ich Intratach, Ich Fundacyach, Ich Kapitałach, Ich Procentach,

ści obywatelskiej i zjednoczenie serc nadwe-
rężonie wydartych Narodowi Polskiem
Warszawskiej 3 maja 1791 r. wolności, ni-
niej zajmował [illegible], a rozpuszczane i [illegible]
wane w złe [illegible] [illegible] krajowi p[illegible]
rozwijające tylko umysły i zapalać [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible]; dla [illegible]
tym uniwersałem zalecam, aby w żadnej mi-
w całym znajdującej się drukarni, żadnego
[illegible]nego pisma), któreby konfederacji gene-
ralnej pod Targowicą d. 14. maja roku
zeszłego, przeciwne było, drukować nie wa-
ż[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] ... nie tylko [illegible]
[illegible] drukarni, ale [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]

List z Tykocina
o spisach donoszący.

d. 10. junii.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

List

Obywatela Województwa Brzeskiego Lit[illegible]
[illegible] z Brześcia Lit. 13 junii.

d. 13 junii

[illegible]

Z obozu p. Judyckiego
Generała Lieutenanta wojsk Litewskich.
d. 14. czerwca 1792 r.

Bitwa pod-wsią Zatuże.

[illegible]

z obozu
Księcia Józefa Poniatowskiego Gen. dziel.
pod Lubaniem 14. czerwca

Litwa pod Sieniawką.

Memoryał

Gromady Zatuckiej - do Komisyi

[illegible]

Addytament

do Gazety Wileńskiej z rozkazu Komendy drukowany d. 14. czerwca donoszący o odmianach w Wilnie i obrotach wojsk.

List Galicijanina

pisany do P. Seweryna Rzewu-
skiego ex-Hetmana Dna. Koron

List
J. O. Generała Leuten. Rossyjskiego
de Kreczetnikow
do Stanu Rycerskiego W. X. L.

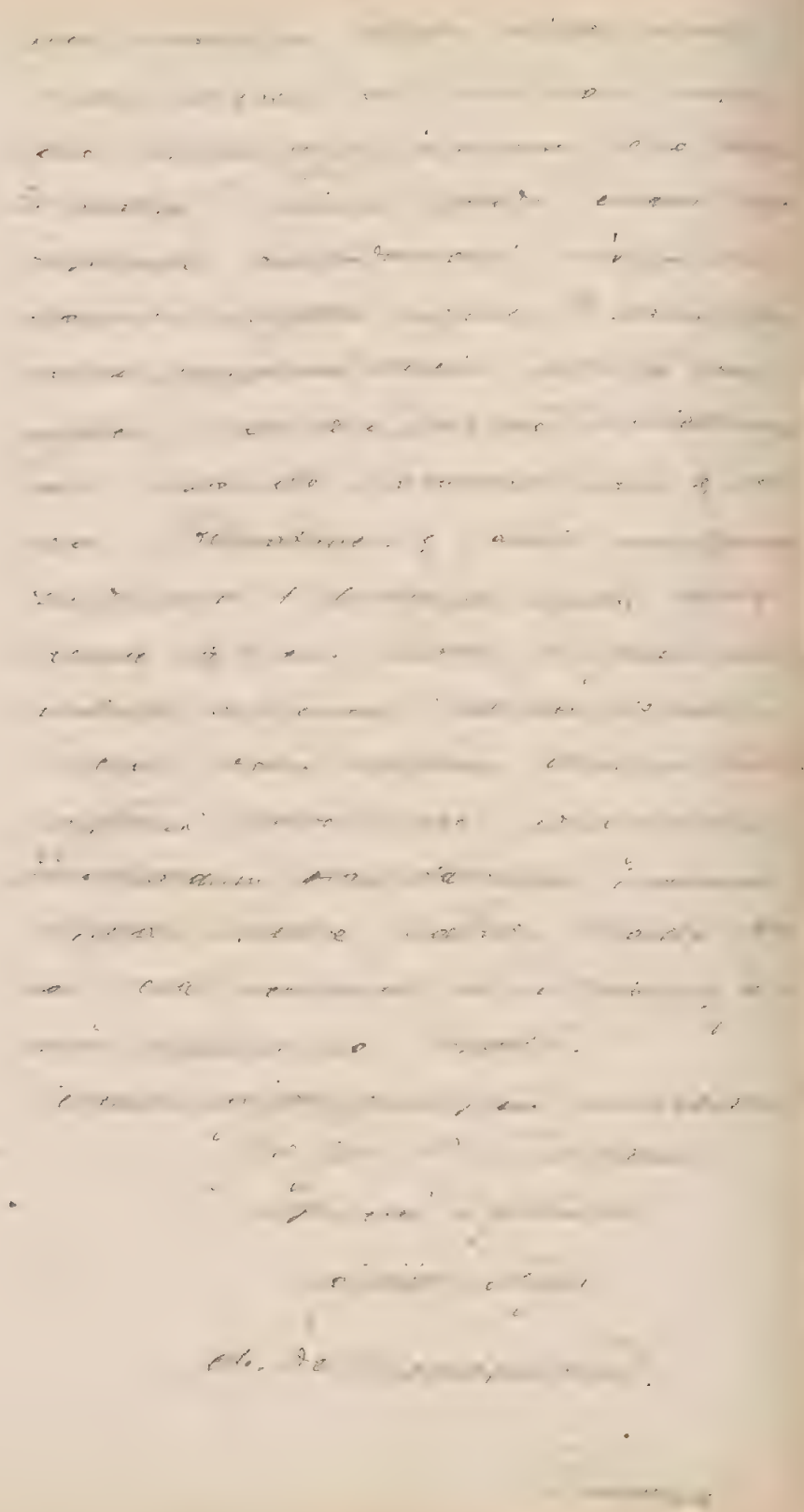

Uniwersał
do Narodu

[illegible]

[illegible]

List

Imperatorowej Rossyjskiej do Ba-
rona de Bühler Ministra C. K.

List
z powiatu Bracławskiego.
d. 15. czerwca.
(względem konfederacji Targowickiej.)

Rozmowa

Imperatorowey Rossyjskiey z Posłem Angielskim o interessach Polskich.

Z Petersburga d. 16. czerwca.

[illegible] Poseł Angielski w Petersburgu znayduiący [illegible] [illegible] [illegible] rozmawiał, używaiąc tym wyraz[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aby się [illegible] [illegible] co Naród i Król polski z własney i wolney woli [illegible], wraz z [illegible] sobie ustanowili. [illegible] Poseł wszystko, zaczął mały [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego Posła, [illegible] [illegible] [illegible] cofnął się, aby go nie [illegible]. Na to Imperatorowa: „Nie [illegible], wiesz który dużo [illegible] [illegible]".

Oświadczenie

Obywateli prowincyi W. X. Lit. w Grodnie uczynione, 19 junii 1792 r.

Doniesienie

z obozu Księcia Poniatowskiego, Gener.
Leuten. pod Zasławiem – d. 10 [illegible]
Potyczka pod Boreszkowcami i Zieli[illegible]

Ἐπαινοῦσι μὲν οἱ ἐπαινοῦντες

O rokoszu pod Tarigowicą.
Rzecz krótka.

Odpowiedź

J.p. Gener. Kochowskiego Komendanta Wojsk Rossyjskich, dana Księciu Gener. Józefowi Poniatowskiemu Kommenderującemu wojskiem Polskiem proponującemu armistitium na 4. tygodnie

Na pieśń:

„Wszystko pójdzie wymienione"

Odpowiedź.

[illegible] wolność nadżyć

[illegible]

List okólny.

J.W.o Potockiego Marszałka Gen. Konf. Kor. do Komendantów Korpusów Wojska Rzpltej przez spisek warszawski zwiedzionych. —

Nie duma, której serce moje nie zna [illegible] chęć zysku, którego ani potrzebuję ani cen[illegible] ni próżna chwała, bo kaźni nawet, któr[illegible] [illegible] straszyć chciano, [illegible]

[illegible]

[illegible] którego [illegible]

[illegible]

upominać abyś w. wylewał krwi Polskiej bez
trzebnie. Przysięgnijmy razem że ją zachowa
ale póty póki wolność i całość Rzpltej, trwa
będzie; że się więcej niedamy zwieść tym
którzy władzę absolutną Króla, silną Cy
kuzyą prawa nazywają, który skarb
wojsko wszystkę moc Kraju oddawszy w jego
ręce, łucia mówić: że Polak jest wolny. Cz
my w sobie krew przodków [illegible]
z nami stało uznajmy moc [illegible]
nad nami niewątpliwie [illegible]
[illegible] wielkiej monarchini, którą Opatrzność
obrała za środek podniesienia nas z niewoli
i tą monarchinią, która Rzpltę, zdradą
obaloną, dźwigając, żąda jej być i zawsze
[illegible]

Znimże prośbę moją jakoby współobywa
jako od współszlachcica, jakoby przyjaciela
z interessem własnej i wspólnej [illegible]
[illegible]
Litt. ten bez daty był [illegible].

Uniwersał

Szymona Korwina Kossakowskiego
z ogłoszenia Narodu Litewskiego
Hetmana Polnego W. Ks. Litt. –

[illegible]

jej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Uniwersał

od Komendy Rossyjskiéj do Kowno przysłanéj wszystkim parafiiach powiatu Kowieńskiego i Prenzuiny przez woźnych rozesłany.

[illegible]

List

Jakóba Jakutowicza Obyw. Litewskiego
do Seweryna Rzewuskiego.
z Klosowa. 21. czerwca 1792

21. junii

d. 23 [illegible]

Doniesienie

z obozu Księcia Poniatowskiego Gen. Leut. pod Ostrogiem. d. 23. czerwca.

[illegible]

Respons

[illegible]

Doniesienie

[illegible] 25 [illegible]

Z obozu pod Ostrogiem d. 25. czerwca

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z całą swoją [illegible]

od Bohusławia, w teraźniejszej [illegible]

[illegible]

[illegible] dostał w nagrodę [illegible]

przez [illegible] Panasobie [illegible]

Doniesienie

Od granic Orszańskich i z Wilna.

d. 25. czerwca.

[illegible] 25 [illegible]

Od granic Orszańskich.

[illegible] jest [illegible]

[illegible] Orszański podkomorzy [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] a [illegible]

[illegible]

Z Wilna.

[illegible] wojsko Rossyjskie [illegible]

[illegible] miasta, [illegible]

[illegible] 1000. ludzi [illegible]

[illegible] a [illegible]

[illegible]

[illegible]

Wypis z raportu

d. 27 czerwca 1792 do Kommissa Pr[illegible] Cin. O. N. z Litwy podanego o niegodziwościach Komend Moskiewskich

d. 27 junii.

[illegible]

List z Wilna.

Wystawiający obraz ogłoszenia Konfederacii i Hetmana Poln. Litt. w osobie J.p. Kossakowskiego.

d. 28. czerwca. —

d. 28. junii.

[illegible]

[illegible]

Postępowanie Moskwy

d. 26. junii.

z Kowna d. 29. czerwca.

[illegible]

Utrata Nieświeża.

[illegible]

[illegible]

Odpis

na wiersze: nowi konstytucyonarze
wszystko pójdzie wyśmienicie.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Obraz polityczny Polski na koniec maja czerwca.

[illegible]

[illegible]

Nota

Ministerium Polskiego podana względem wojny niniejszej gabinetowi Ruskiemu z odpowiedzią Ruską i na nie uwagą. —

Spis

przedmiotów zawartych w tym tomie.

na stronie.

Uniwersał hetm. Czarnieckiego do obywat. [illegible] 30 maja. [illegible]

Wyjazd z [illegible] z Ukrainy, 20. maja [illegible]

List od [illegible] do króla Jegomości [illegible] — [illegible]

Doniesienie z obozu króla Jegomości [illegible]

Doniesienie z ziemi wyszogrodzkiej [illegible]

List do brata [illegible] Radomskim [illegible] — [illegible]

Odpowiedź na deklaracyę [illegible] dana — [illegible]

Doniesienie z [illegible]

Doniesienie z obozu króla Jegomości [illegible] — [illegible]

[illegible]

Doniesienie z obozu króla Jegomości [illegible] — — [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

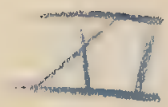

I

XI

List Okólny.

J. K. Mci do Komissyów Porządkowych Cywilno Wojskowych i do przewodniczyć mających Województwom, Ziemiom, i Powiatom, oraz do wszystkich Królestwa Polskiego i W. X. Litt. Obywatelów.

My Stanisław August z Bożej Łaski i Woli Narodu Król Polski, W. X. Litt. ...

W ten czas kiedy po dwudziestkilkoletnim panowaniu, zmieniliśmy ukochany Naród na prawdziwym stopniu szczęścia sławy i bezpieczeństwa widzieć; złość ludzka sprowadziła nam wojnę napastną, w wieku sędziwym, starganym pracą i przykrościami, dołożyliśmy niewinnego krwi Współziomków rozlewu. Chciał Bóg Najwyższy zasmucić resztę dni naszych; przyjmujemy z pokorą wyrok Jego, chciał znać, aby Naród ten, drogę nabył szczęśliwości swojéj, i by klęskami od wojny nieoddzielnemi zagruntowała się pamięć w sercach Polaków, jak przezornie mają być około szczęścia swego na przyszłość bacznemi.

Dopełniliśmy w téj srogiéj na nasz Naród okoliczności i dopełniamy codzień wszystkiego co nam prawo zleciło, i co nasz każe obowiązek. — Połączywszy najściślej szczęśliwość naszą osobistą, z uszczęśliwieniem gruntownym Ojczyzny, nie mamy troskliwości innéj krom, téj, którą z nami każdy poczciwy dzielić polak; to jest ocalić, za kim kolwiek bądź sposobem, niepodległość narodu; rząd jego prawnie dany, i solennie przyjęty, ile Bóg pozwoli utrzymać; Rzeplitą na przyszłość od częstych rewolucyi i domowych zamieszek zabezpieczyć, i od tych smutnych nieszczęść uwolnić, które na nią ściągać przykli

2.

11. Jeżeliby ochotnicy dla obrony wciągnięci, w owym Województwie Ziemi i Powiecie zgromadzeni, wezwani zostali dla utrzymania bezpieczeństwa i spokojności, lub uspokojenia domowego lub obcego nieprzyjaciela zostawać, i pod bronią znajdować się przymuszeni byli, tedy [illegible] Kommissye Por. Cyw. Woj. winne [illegible] według prawa [illegible] [illegible]

12. [illegible] Województwa Ziemi i [illegible], iż [illegible] jest tym więcej [illegible] Obywatela w których [illegible] [illegible] zostawujemy do woli i mocy [illegible] każdego ochotnika, choćby nawet i Województwa [illegible]

13. Broń, jaką każdy ochotnik mieć może, czyli własną, czyli z ofiary złożonej, nie wymagając koniecznie jednego kalibru, za taką się uważać może.

14. Amunicyi, jeżeliby ochotnicy dostatecznej nie mieli, tedy Kommissya miejscowa ma do nas wcześnie donieść o mierze potrzeby, oraz gatunek one wyrazić, a my niezwłocznie obmyśleć nie omieszkamy.

15. Aby przepisane prawidła do wiadomości powszechnej, Obywatelów i Wojska Rzeczypospolitej doszły: przeto one z pod pieczęci ręki naszej wydrukować, i tak Kommissyom [illegible], jako też Kommissyom Porządkowym Cyw. Woj. oraz Kommendantom Wojsk Obojga Narodów rozesłać dysponujemy. Dan w Warszawie d. 4 Lipca 1792 R. Panowania Naszego XXVIII go.

Stanisław August Król.

Dalszy ciąg ofiar złożonych
w Kommissyi Porządkowej Cyw. Wojskowej Xięstwa Mazowieckiego, Ziemi Warszaw.

1. Szczepan Krzysztofowicz Jutroligator Złp. 100. tudzież po rozporządzeniu żony i dzieci osobę swoję ofiarował.
2. Bogusławski Antreprener Teatru Polskiego z danej reprezentacyi in vim Złp. 12,000 złożył, Złp. [illegible] 25.
3. Służący pewnego dworu Złp. 1418.
4. Czeladź Gospody Polskiej [illegible] Złp. 3246.
5. Antoni Kwiatkowski profesyi drzewskiej Złp. 6.
6. Adam Danowski Złp. 5.
7. Laudowicz Karabinek z bagnetem, i parę pistoletów.
8. Czeladź Konfraternii Jutroligatorskiej srebra swoje [illegible]
9. Autorowie Gazety Narodowej Drugi tysiąc Złp. za Mie[illegible]
10. Tomasz Jakimowicz profesyi Mieczniczej Złp. [illegible]
11. Antoni Karpiński prof. Mieczniczej Złp. 100.
12. Łukasz Drohanowicz prof. tejże — Złp. 5.
13. Stefan Bogucki — prof. tejże — Złp. 3.
14. Bartłomiej Nowakowski prof. tejże Złp. 100
15. Pewny Exter — kadet od rodziców na ciasto przysłane Złp. 15.
16. Józef Pilatowski Złp. 18. przez cały ciąg wojny co miesiąc po Złp. 9.
17. Kazimierz Wędołowski Karabin z bagnetem.
18. Karol Klet Szpic Majster J. K. Mci ołowiu fun. 00.
19. Polacy przytomni w Londynie, zacząwszy od służących i Rzemieślników, aż do osób Dystyngowańszych dali

Ur. Stanisław Skałkowski byłszy [illegible]
straży na swoim koniu, o swoim uzbrojeniu, modernym
[illegible] umundurowaniu, na [illegible]

Ur. Jan Kijbiński
" [illegible]
" Franciszek Szabuniewicz
" Mikołaj [illegible]
" Gabryel [illegible]
" Tobiasz Wawrow
" Jan [illegible]
" Franciszek [illegible]
" Bartłomiej [illegible]
" Stanisław Radwan Zamoyski
" Józef [illegible]
" Jakób [illegible]
" Kajetan [illegible]
" Józef Kamieniecki
" Józef [illegible]
" Józef [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Z obozu głównego
[illegible] Kommendy
JW. Michała Zabiełły [illegible]
d. 4 Lipca.

Awantgarda nasza dziś o godzinie 2 z rana
przyszła do sprawy z nieprzyjacielem, który w ro-
zbiciu przynajmniej 200 ludzi stracił, lubo pisze

4 [illegible]

[illegible]

[illegible]

Wypis listu Officera [illegible] z Wojska pod Kommendą [illegible] Józefa Poniatowskiego [illegible]. Lokacz d. 4 Lipca.

Moskale odmienili swą plantę. Dunin [illegible] z Kochowskim a Lewandow z lekkim wojskiem wyrzyna się na Polesie. Moskiewscy żołnierze z największym uszanowaniem wojsko nasze wspominają. W Zasławiu po bitwie pod Zielińcami Hetman Branicki dawał bal, i posłał do Jenerała Rossyjskiego o [illegible]. Cnotliwy Jenerał przysłanemu Officerowi miał odpowiedzieć: Co Pan Branicki [illegible]! ja gdybym był panem Branickim, tobym się [illegible] i tańców wyrzekł, nawet bym ani jeść ani pić nie chciał. Naszych rannych, którycheśmy w Zasławiu zostawić musieli, namawiali do przysięgi na rekonfederacyę. W tym jeden odezwał się: My tylko raz przysięgać i raz umierać umiemy. Jenerał Rossyjski pogłaskał go i dał mu Smoryna. — Rudnicki[a] złą bardzo rolę gra; nazywają go Toi Zmiennik; kiedy on

a. Vice-Brygadyer Kawal. Narod. który przyszedł do Moskalów.

on mógł swoją Ojczyznę zdradzić to i nas zdradzi, i zaraz mu kazali jechać do Szczęsnego Potockiego. Co Łabunin więc przysiągł na Konfederacyą. W tym po przysiędze powiada. Mam ja tu z sobą szeregowego, niech on przysięga. Przywołany szeregowy przysięgać nie chciał; perswadowali mu że twój Kommendant przysiągł, i ty więc możesz iść za jego przykładem. Poczciwy żołnierz odpowiedział: Kommendant zdrajca nikomu przykładem być nie może, gdybym ja był wiedział o jego myśli, nie byłby on przysiągł, bo bym mu był jak psu na drodze w łeb palnął. To mówiąc rzewnemi łzami płakać zaczął. Trzeba wiedzieć, iż ten szeregowy był tego dnia, kiedy się Rudnicki oddał Moskalom, a u niego na Ordynansie, i przyjechawszy do Szepetówki, kiedy go się pytał szeregowy: Mamże ja się do Kommend[illegible] [illegible] o mną na dobarczkę, i tak poczciwego zbara[illegible] [illegible]. Moskale okrutnie na tę wojnę narzekają, iż się biją o interes kilku prywatnych ludzi, i najpiękniejsze pułki swe tracą, bo trzeba wiedzieć iż z samego pułku Katarzynosławskiego z 4 tysięcy, około 200 tylko zostało po batalii pod Niemirowem. Moskale te dobra, gdzie Obywateli nie ma, rabują, a kie[illegible] przysięże; to co chcą do p[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Rokoszanie werbują Wojsko i pułki nazywają od Województw, ale tacy nieszczęśliwi że co zawerbują to im uciekają, i [illegible] [illegible] co się ich nasze wojsko pozbyło, [illegible]

[illegible]

3. [illegible] nie już przeprawionego przez Niemen nieprzyjaciela, i spotykając się z nim potyczki, [illegible] zaraz do miasta sprowadzono?

4. Czemu w dzień potyczki wojsko nasze jest czynne przed ogniem Armat 12. funtowych, [illegible] i [illegible] za nasze dziu funtowe Armaty [illegible] [illegible]?

5. Czy nie mierna była albo wielka potrzeba awantażownej mając blisko nawet piechotą, i Armatami [illegible], mając sobie pomoc Moskiewskich [illegible] [illegible] [illegible] kawaleryi [illegible], i tak wojska [illegible] stojącej? albo też czemu się zaraz nie cofniono z stanowiska; nie [illegible] daremnie żołnierza [illegible] Kawaleryi do [illegible], nie [illegible] z natury swej nie do tego stworzonej, aby nie [illegible] czynnym stała na ogniu?

6. Czemu za frontem wojska nie było zaraz do zabrania pokaleczonych? których z tej przyczyny nie można zabrać?

7. [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] dla zastawienia Cytadeli [illegible] Ammunicyi [illegible]? [illegible] poszło? [illegible] [illegible] przez [illegible] [illegible] zabrano?

objaśniał dawniej Rzeplitej, sprowadzili z gó-ry Moskiewski [illegible] stwo swoje: — Z ponadgranicznej [illegible] gorzałkę wszystką a nawet i młodzi gospodarze [illegible] wyciekali, [illegible] aby za rekrutów [illegible] i [illegible].

Doniesienie z Grodna [illegible]

5 [illegible]

Przybyło do tutejszego miasta 30 Kozaków, którzy całe Miasto obiegłszy, a nie znalazłszy żadnego wojska, uchwycili nam 2 [illegible], których pi-[illegible] [illegible] na drugiej stronie rzeki, które [illegible] przez Niemen dawali sygnał [illegible] do Miasta [illegible] się uspadzać; przeprawili się, lecz [illegible] którzy już w mieście dalej zawzięli się ścigać. Uchwycili nas obydwu, gdzie jednego ubili, a drugi uniknął. Nazajutrz [illegible] iż 3.000 Moskwy [illegible] przebyli Niemen i ku Białemu [illegible] maszerować [illegible]. —

Doniesienie z obozu Xcia Poniatowskiego Generała Lieut: pod Dubienką d. 8 Lipca 1792 r.

8 Lipca.

Już teraz mimo ustawicznych napaści i najmocniejszego przeszkadzania nieprzyjaciela sta-[illegible] już pod Dubienką, i złączyliśmy się z Korpusem Xcia Michała Lubomirskiego.

[illegible] wczorajszego wyruszyliśmy z Włodzimierza, awantgarda nasza attakowana była przez awantgardę nieprzyjacielską, za którą po tym cała kolumna [illegible].

[illegible] że retyrada nasza nie przerwanym ciągiem kontynuowana była. Nieprzyjaciel [illegible] [illegible] i [illegible] stanął, albo jego zamiarem było uprzedzić nas do Bugu, albo przy przeprawie szkodzić. Generał Kościuszko szczególniejsze daje świadectwo Stefanowi Krasnickiemu [illegible] że w tej potrzebie mężnie i roztropnie postępował, ale i od [illegible] swego jak najpiękniej sekundowany był. [illegible] teraz niedostępnie bronić przeprawy przez Bug nieprzyjacielowi, i że [illegible] [illegible]. [illegible] dujemy się [illegible] [illegible] [illegible] Maćkiewska ugrzązł przy [illegible] Chorąży Pancerz Podpułkownik Regim. Buł. W. Kor.

Lista Officerów z Wojska pod Komendą [illegible] [illegible] [illegible]

8 [illegible]

[illegible] pod Dubienką

[illegible] pod Włodzimierzem.

Na dniu wczorajszym mieliśmy ruszyć z Włodzimierza, gdzie wojsko półtora dnia odpoczywało.

Nieprzyjaciel chciał nas złapać i przerżnąć i dla tego najniespodziewaniej na dniu 7 o godzinie 5 rano dano znać iż Duńcy attakują nasze forpoczty. Spałem na stole ubrany; i w momencie dopadłszy konia, pobiegłem z Chomentowskim i Szczutowskim za miasto. Wyjechaliśmy we trzech, pod nich na strzelanie z pistoletu, niedobywając mi szabli ani strzelby. Duńcy szarmyckowali wedle nas wołając: Nie ujdziesz Laszeńku, nie ujdziesz. Lecz za każdym naszym ku nim ruszeniem uciekał. Przez ten czas jednak często nam gwizdały wedle uszu kule z Lanczarek strzelców w krzakach zasadzonych. Moi dwaj towarzysze mówili mi, że to jest bardzo ładna zabawa, i ja też bawiłem się za ich przykładem przez półtory godziny. Wkrótce nasi postrzegli iż pod lasem piechota, i w ten czas już widzieliśmy iż z zabawy stanie się robota ważna. Pod czas tego z Kozakami i strzelcami bawienia się, nasz obóz ruszał, to jest Wielohurski z Awantgardą, Xiążę z korpusem, a Kościuszko z odwodem. Daliśmy znać do Kościuszki, o tym cośmy widzieli, a nareszcie ja pobiegłem aby przysłał pomoc dla wycofania naszej kawaleryi już dobrze z Kozakami w utarczkę wciągnionej. Kościuszko z drugiej strony był miasta, i posłał zaraz dwie Armat, i batalionu połowę; sam pojechał, i przyprowadził wszystkich ludzi przez miasto, przez most, i przez wąwóz zawsze w attaku. Przez ten czas ja zostałem z Wojskiem rezerwowym, i memu koniowi odpoczywałem. Skoro tylko nasi przeszli z tej strony miasta, i zaczął [illegible] formować rejteradę, zobaczyliśmy

24.

Kościuszki sprawiła, iż nieprzyjaciel z znaczną stratą osobliwie w huzarach i Dunicach był ale [illegible]arły, Xiążę Wódz nasz daje wielkie pochwały Generałowi Kościuszko, Pułkownikowi Kamieńskiemu, Majorowi Krasickiemu, i innym. Wojsko nasze bez straty stanęło za Bugiem pod Dubienką, w bardzo dobrej pozycyi.

Pismo Angielskie
o Rewolucyi teraźniejszej
w Polsce.
wyjęte z pisma peryodycznego pod tytułem Kanny Kuryer (Morning Post) № 5959.

Cum tua perviderit Oculis mala lippus inunctis
Cur in aliorum vitiis tam carnis acutum
Quam aut aquila, aut serpens Epidaurus Horatius
Gdy schorzałemi twe wady ledwie poskrzegasz oczyma
Czemu cudze zdrożności tak bystrym przeglądasz wzrokiem
Takobyś albo bole miał, albo Epidauryskiego męża spojrzenie?

Co się tycze wpadnienia Rossyjskiego Wojska do Krajów Rzeplitej, jednakowe jest wszystkich w tej mierze zdanie. Najotwarsi nawet Partyzanci Tyranii Arystokratycznej Francuskiej, wyraźnie to poczytają za barbarzyństwo, iż z mieczem i ogniem do Kraju sąsiedzkiego pod fałszywym protekcyą [illegible] i spokojności. [illegible] chcieć [illegible] prawa. w rzędzie [illegible] które [illegible]

ofiarowała się być pośredniczką między tą Potencyą i Polską, że to pośrednictwo będzie uzbrojone, i że flota Angielska na Baltyckie popłynie morze, w przypadku jeżeliby przyjacielskie wdawanie się było nieskuteczne. Oraz że Anglia żąda, aby Król pruski wyrzekł się Alliansyi z Austryą, albo z Anglią, i aby nie wdawał się w Interessa ani Francyi ani Holandyi. Odmówienie Króla pruskiego (mówią) sprawiłoby Allians daleko straszniejszy, jeżli jest Allians tego Monarchy z Austryą.

A że Nowiniarze zawsze są hojni i wdzięczności pełni, głoszą iż za tę uczynność Anglia będzie proszona, aby który z jéj Królewiczów mógł być Infantki polskiej Mężem. Relata referimus.

W teraźniejszych okolicznościach dość na tym, że takowe powieści zawierają w sobie interessujące układy, które zdają się przepowiadać jakąś szczęśliwość dla Polski, i dla tego warte są przebaczenia. Od niejakiego czasu wieść się rozchodzi w Londynie, że Dwór Szwedzki ma domagać się u Imperatorowéj, aby wojskom z kraju Polskiego wynieść kazała, i aby Konstytucyi 3 Maja nie przeciwiła się, która jedynie Obywatelów téj Rzpltéj uszczęśliwić może. Dodają że jeżeliby Rossya odrzuciła takową radę, Szwecya wypowie temu Mocarstwu wojnę, i za to nie będzie żądała nic więcéj od Polski, jak tylko aby z nikim w Traktaty nie wchodziła bez wdawania się Szwecyi, lub bez jéj pośrednictwa. Nic więcéj Szwecya od Polski nie chce, tylko prostego bez żadnych

formalności przyrzeczenia).-
Jakoż obowiązek, który na siebie Rzeplta naciąga, jest nieskończenie większej świątości, niż owe Alliance zaczepne i odporne, niż owe Traktaty pompatyczne, lecz uwodzące, zawierane między Monarchami absolutnemi. Takowy Traktat między Szwecyą a Polską nie byłby podobny do owych pism wyszukanych, i zawsze obojętnych, do owych tłumaczeń zwanych dyplomatycznemi naszych Ministrów, a dla tego szanowniejszy byłby nie równie. Maxyma Rzeplitych twierdził Montesquieu, jest Cnota, Monarchicznych zaś Państw maxymą jest honor:
Musiałby on powiedzieć próżność, próżność najzagorzalsza; gdyby za czasów żył naszych, gdyby widział, jak my na to ustawicznie poglądamy, że nazywający się niby to Honor, okazywany bywa dla wzruszenia buntu, aby potym zbuntowanych na ofiarę zemście oddać, jak zmyślają, że uciemiężonych tronią, aby ich potym najpewniej przemocy dla starcia zostawić, tworzą Tyranów na Tronie aby ich uczynić podług momentalnego Interessu swego biektem.
Czci, lub nienawiści srogiej, a zawsze godnych pogardy ostatniej, jak oświadczają się z ufnością dla dobra publicznego, i onej co moment ustępować zdradliwie, zawsze przyrzekają, pewnemi będąc że niedotrzymają słowa, igrzyska stroją z obowiązków najświętszych, lecz co by powinni byli z największym Czci uszanowaniem wielbić, lecz jednak nawet własnej nie przebaczając stawić.. Takie czynności, mówmy wyraźniej, takie przestępstwa nie trzeba się nigdy obawiać, żeby się trafiać miały w Rzepltach, albowiem to powtarzam

że Maxyma tego rodzaju Rządu, i wszystkich czynności Republikańskich jest wola.
A że jako wola, ma w samej rzeczy nie równie więcej władzy realnej nad umysłami, niż występki; i że teraz wola może wiele nad ludźmi wskurać, która jest fundamentem rządu państwa, i wszystkich związków, też same związki nie mogłyby większą trwoczną władzę, rychło czy później nad wszelką jakąkolwiek bądź chciałby i najstraszniejszą [illegible] Mocarstwy, które tylko samą [illegible] [illegible] jest [illegible] rządu każdego.

[illegible] wiele [illegible] [illegible], aby się za Polską ująć, i dać jej pomoc. W przypadku bowiem, gdyby Polska [illegible] [illegible] [illegible] z wielką [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible], która przed tym wielki wpływ miewała do wszystkich pełnomocnych Interessów, a teraz bardzo wiele upłynie czasu, póki [illegible] będzie podobna do państw zwłaszcza oddalonych od granic Rossii."

Pamiętamy dobrze że gdy [illegible] w początkach Sejmu publicznego dopomagał Polsce, aby wybiła się z pod władzy obcej, pierwszy Minister Szwedzki do tych zamiarów dopomagał, i polecał przeciwko Rossyjskiej potędze usiłować jednaj=

(mocno)

mocniéj umysły utwierdzić: Ten ciąg pisma znaczy nie co Entuzyazmu, a nawet Exaggeracyi, lecz niech każdy pomni że to Anglik pisze, którego wolność jedynym jest Bożyszczem.

Oświadczenie J.P. Ważyńskiego Podkomorzego Oszm. przeciwko Rekonfederacyi. z Szawel d. 12 Lipca. 12 Julii

J.P. Ważyński Podkomorzy Oszm. przejeżdżając przez tutejsze miasto uczynił następujące oświadczenie: R. 1792 d. 9 Julii

„ Czynię to moje oświadczenie, iż z Akcie mianowanym Rekonfederacyi bez wiedzy mojéj będąc umieszczonym przez partyą przeciwną Sejmowi, do czego przystąpić nie chcę do takowego oświadczenia podpisuję się."

Józef Ważyński
Podko. Oszm.

Doniesienie z Warszawy d. 14 Lipca. 14 Julii

W bliskości tutejszéj Stolicy pod Grochowem już się uformował wielki obóz. W mieście zaś z pozostałéj części Gwardyi Jontonierów, Marszałkowskich, Municypalnych zupełna utrzymuje się spokojność, porządek i obrona. Sami obywatele codziennie do 300 kilkadziesiąt osób wartami obwarowane miejsca zastępują. Jak to wspaniały widok! przypatrywać się codziennie poważnym i majętnym Obywatelom, z których po kilkunastu nie jeden mógłby za siebie

Tegoż dnia 15 przybyła tu do Warszawy Dywizya [illegible]

[illegible]

Uwiadomienie

Warszawy d. 19 lipca 1790

Czwartek przybywających kantonistki [illegible] znacznie pomniejszyli dnia wczorajszego [illegible] Żmudzkiego i wielu [illegible] i [illegible] Litewskich przyprowadzeni w zamku. Do których dyspozycja wezwano.

31.

20 [illegible]

Doniesienie z obozu Xcia Poniatowskiego
Jen. Lieut. pod Chełmem d. 20 Lipca 1792.
[illegible]

Dnia 17 [illegible] że Awantgarda Moskiewska pod [illegible] przeprawia się, i że jest attakowany. Pozycya tego [illegible] była takowa: Prawe skrzydło i tył opar[illegible] [illegible] Moskiewskiemi. [illegible] karcjami i fleszami. [illegible] że Jenerał Kościuszko był Attakowany od Korpusu Jenerała en Chef Kołłątowskiego między 15 do 17000 ludzi, że [illegible] [illegible] w której do 4000 nieprzyjaciół naszych zaś do 200 zginęło, Jen. Kościuszko widząc się od wojska Moskiewskiego okrążonym, [illegible] Stryżów w Galicyi pod komendą Pułkownika Palembach przeprawiło się, musiał się cofnąć z pozycyi swojej z jak największą nieprzyjaciela stratą. Donosi Jen. Kościuszko że Kawalerya nieprzyj[illegible] i [illegible] jak najosobliwiej sprawowała się [illegible] Pułkownik Palembach, który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Topuchin i Bokow: mieliśmy [illegible] Awantaż z Fleszów które nas okrywały, tak dalece, że tylko między Intervallami pociski nieprzyjacielskie skutkowały. Straciliśmy jednego Officera, ale bardzo dobrego. Oto to jest Porucznik Tepfer młody, którego pod Zielińcami tak [illegible] dystyngwował się.

Hambia, nam jedna, [illegible] i [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] o tej charakter [illegible]
[illegible] i honoru [illegible]
[illegible] pod dniem 24 Julii.

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] jako się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] kaiconi [illegible] i [illegible] jedne już
[illegible] przemożone, drugie karano aby [illegible]
[illegible] tychże Wojsk [illegible] [illegible], że [illegible]
[illegible] mogą się z sobą złączyć.
[illegible]
[illegible] przez Officerów. Ci pod [illegible]
[illegible] Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej [illegible]
[illegible] w przyjętym [illegible]
[illegible] służyć w Wojsku [illegible]
[illegible] officerów [illegible]
[illegible] Reimenta [illegible]
[illegible]
[illegible] swojego [illegible]
[illegible]
[illegible] w dalszym miejscu [illegible]
[illegible]
[illegible] przez [illegible]
[illegible] wiernie [illegible]
[illegible] Wojna Regimentarz [illegible]
([illegible])

Że zaś ressentiment osobisty przeciwko nie mu, nigdy
[illegible] przeczoną
[illegible] prawda. W tej otwartości wynurzając
[illegible] myśl, pochlebiam sobie, że [illegible] te
dobrochęta Ubpana [illegible]
którego gorąco [illegible] dla [illegible]
pomyślnej [illegible] przez.
Pan Czarnowski [illegible]
[illegible] że [illegible]
[illegible] ujrzysz oddawcę listu tego, godnego
wzajemnej naszej poufałości. Co wyraziwszy
wszelkich z serca życzę, Ubpanu od Boga pomyślności.

Stanisław August Król.

[illegible] ten list zobacz.
[illegible] 1. Aug.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

35.

24 Lip:

Akces
J. Król. Mci do Konfederacyi
Targowickiej
d. 24 Lipca 1792 r.

Przystępuję do podpisania Aktu Konfederacyi już to dla zamiaru Najjaśniejszej Imperatorowej listem oświadczonego, już to przez szczególną pieczołowitość uspokojenia kraju; i przystępuję wraz z całym Wojskiem do Konfederacyi w Targowicy uczynionej.

Stanisław August Król.

Konfederacya Targowicka nie kontenta z tego Akcesu przymusiła Króla do powtórnego d. 25 Września dokonanego.

Wiersz.

Z okoliczności przystąpienia Króla do Konfederacyi Targowickiej.

[illegible] przysięgi wykonał. [illegible]
[illegible] trzecią się gotuję, i [illegible]
Nie zatrzymam przyrzeczenia, [illegible]
[illegible] Naród, lecz Tronu mego nie zachwieję,
[illegible] szczerze zawierzył, biedna jego dola.
[illegible], łudzić, omawiać, ta jest moja [illegible].

× × ×

Król przysięgę dotrzymał, męstwem Polskę zbawił,
Spojrzał z okna na obóz, u Szmyła się stawił,
Ufnością cały Naród wraz usprawiedliwił
Wszystkich mądrych zasmucił, a głupich zadziwił,
Jedno hasło u niego jest [illegible].
Tajną radą Chreptowicz i [illegible].

Targowickich, to co [illegible] Malkontenta, a
dopomoże utrzymać i co [illegible] 3°
Maja, wyłączywszy to [illegible] nie mogła być
Kontenta, i w Polsce do szczęścia nie wiele by po-
mogło. Wierzcie przyjaciele, że Rekonfederacyi
jest tylko Czczą formalnością, nie nie [illegible]
cą w prawdziwych zamiarach Gabinetu [illegible]
skiego i Petersburgskiego.

Czegoż tedy chce Moskwa?

O. Chce żeby nie dom Saski ale jéj drugi Wnuk
Konstanty był Królem Polskim, i chce mieć
Polskę Narodem Sprzymierzonym, nie Narodem nie-
przyjaznym, jak był dotąd.

P. Wszakże Moskwa nie tym końcem wydała Woj-
nę, ale Celem dopomożenia Malkontentom i oba-
lenia Konstytucyi?

O. Jużem powiedział, że to formalność, która była
potrzebną do wniścia Wojsk Rossyjskich w Kraj Pol-
ski. Z samej téj Deklaracyi Rossyjskiéj tak prze-
ciwnéj zdrowemu rozsądkowi i przekonaniu całego
świata, pokazuje się jasno, że to był tylko protext.
Pozwolono się mieszyć Malkontentom, którzy do téj
Intrygi byli potrzebni. Monarchini Rossyjska
ma światło, ludzkość, niechciałaby uchodzić przed
całą Ziemią za nierozsądną i złośliwą tak da-
leko: - Wie że trzeba Europie pokoju, a panującym
w powszechnym na nich Spisku miłości u ludu
i sławy.

P. Nie mógł że Król oświecić Narodu o chęciach
Imperatorowéj, żeby się było obeszło bez Wojny?

(C.) Byłby to bez wątpienia Król uczynił, i na tra-
[illegible] jaśnie w początkach, ale widział
[illegible] wcale przeciwny, pierwsze głowy przy-
chylne Saxonii mającej, a prawie cały Naród
Moskwie nie chętny. Prócz tego takie [illegible]
[illegible] było nieporozumienie się między Mo-
narchami północnemi i taka [illegible]
szczególnych [illegible], że Król i Moskwa nie
byliby dopięli swoich zamiarów.

(C.) [illegible] Król [illegible]
i [illegible] Moskwy!

(C.) [illegible] nie mógł. [illegible] nie
chciałaby była traktować nie z Sejmem, który
wypadało jej dla [illegible] wyprzeczy-
wać za nielegalny. [illegible] też Malkon-
tentów nie były dostatecznie umorzone, którzy
zawsze reklamowaliby byli przeciw nieważności
Jego, jako równie nie prawym przez Moskwę,
wraz z niemi uznanego, więc i Rossyi zamiary
zawsze by alteracyi podpadać mogły były
w przyszłości. A tak gdy skutek wezmą przez
własną Malkontentów konfederacyę, muszą
przestać na tym co się stanie, spuściwszy na
kwintę.

(C.) Co za potrzeba tak daleko sprzyjać [illegible]
Rossyjskim?

(C.) Oto ta potrzeba, że inaczej być nie mogło
że nie uczyniwszy tego i tym sposobem jak
się stało, nigdybyśmy nie byli bezpieczni od
Rossyi. Naród byłby wystawiony na mie-

nstawem

ustanne nie pokoje i krajny daleko szerokie,
nâbi[illegible] [illegible] nie postawiła przecież kiedykol=
wiek na morzu.

?). A Król Pruski [illegible], gdy zo-
stanie [illegible] Królem i Polską sprzymierzonej
Rossyi!

). Życzenie [illegible] nie pamięć, kiedy dowiedział mi się
powiedział, [illegible] Moskiewski [illegible]
blisko swoich granic, przeciw którym [illegible]
wojsk posyłać także na Szląsk; [illegible]
[illegible] że te Monarchie się porozumiały, i [illegible]
wzorze między sobą [illegible]. Zdaniem i [illegible]
zaspokoją go zapewne, i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]; [illegible] [illegible]
[illegible] niezgody [illegible] wielka strata [illegible]
[illegible] pokój z Prusami.

?). A Europejskie Potencye co powiedzą na od-
stąpienie [illegible]?

). Potencye w takiej jest pozycyi, że [illegible]
[illegible] mu, które dla jednego portu [illegible]
[illegible] może. Potencye Europejskie kiedy idzie
o [illegible] powiększają się, a kiedy [illegible]
[illegible] i niepodległość [illegible] [illegible]
[illegible] spokojnie.

To pewna, że Król Pruski wszelkie sposoby
póty [illegible] [illegible], dopóki [illegible] nie dos=
tanie. Mieszać [illegible] [illegible] [illegible],
partye, wprowadzać na kraj [illegible], [illegible]

41.

C. Myli się, kto myśli: Pomnieyszemy reszta Europy Moskwie samey i Austryi wzrost wielki Króla Pruskiego nie podobał by się. Że wszystkie trzy Potencye są od siebie bespiecznieysze, gdy Polska mocna stać będzie niż słabka. Prócz tego gdyby to zamiarem był podział Polski, nie był by ubespieczony Król nasz tak pod temi wszystkiemi prowadzić [illegible], byłby nie wątpliwie przestrzegł. Także o niebespieczeństwie, które przed jego doświadczeniem

są gwarantowanemi przez Anglią i Holandyą, przy cypalnie: przymuszać więc Gdańsk do szkodowania na swoich prawach, jakiem kolwiek sposobem, jest to zawsze chcieć mieć kierowania z Polakami handlowemi, które więcey wyciąga, gdy Gdańsk jak my [illegible] produkta Polskie mieć może.

Gdyby inny stanąć chcieli gwałtem Jus Emporii przez traktaty z Mocarstwami tym [illegible], wyłączywszy im niektóre pożytki z naszego [illegible] nego handlu na morzu, Król Pruski przeszkadzał by do tego wszelkim sposobem, będzie sprawiedliwie tak mocny co do rządzenia Holandyi, [illegible] od R 1776 będzie [illegible] Gdańska [illegible] produkta nasze [illegible] [illegible]

i [illegible] w dochodzeniu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i miłość
narodu, bez celu i zysku?

[illegible]. A Austrya co na tym zysku która tak spo-
kojnie na to wszystko zdaje się patrzeć?

[illegible]. Zyska pewniejszy pokój od północy, pewniejszą
pomoc w starych zamiarach swoich, przeciw Tu-
cyi zawsze niebezpiecznej z maxym fanatycznej
Polityki swojej Pokojowi Europy Chrześcijańskiej;
Że zaś zamiary [illegible] nie [illegible].

[illegible]. Więc Polska wnijdzie w związek przeciw tak
[illegible] przyjacielowi swemu, otóż nowy kłopot?

[illegible]. Może wnijdzie, może nie. A oprócz tego [illegible]
przyjaciel Turek, który słuchał o wojnie Moskwy
z Polską, jak gdyby o jakiej wojnie w Ameryce
prowadzonej, podług świadectwa Ministra Pol-
skiego. Co jeżeli Polska do pomocy Austryi
i [illegible] przeciw Turkowi przymuszona będzie,
cóż ma czynić? [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]. [illegible] tedy Sadonia zawiedziona w Ofiarach
[illegible] zostanie?

[illegible]. [illegible]
[illegible]

Katarynosławskiego, a osobliwie jeden Pułkownik Pallentach podsunął się z wielkim Impetem aż pod Armaty nasze, i został oskoczony. Prosił wprawdzie o pardon u chcącego zabić, lecz ten rzekł: Nie.... zabiłeś naszego [illegible]

[illegible]

na mury skoczył drugi Płotouchin.

Cofnęło się [illegible]

[illegible]

[illegible] były. Sam z Wojskiem obrócił Marsz do Krasnego Stawu, a Moskwa poszła do Chełma.

Doniesienie
o potyczce pod Krzemieńcem, Brześciem Lit.
i pod [illegible]
[illegible]

24 Lutego.

Pod Krzemieńcem [illegible]
[illegible]
[illegible] i Rossyjskim [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

W Brześciu Litewskim była także bitwa, gdy nasi zrzuciwszy most wyrejterowali się za miasto, a zostało nie co Kawaleryi Narod. Ta oprzeć się nie mogąc większej sobie obaczającej siłe, po zimnej bitwie, musiała uledz nieszczęsnemu losowi. Miasto z tej okoliczności [illegible] niektórych od oręża straciwszy [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zaczynać [illegible]
[illegible] zdobywali kaszę, ale Moskwa i Kozacy okazali się... J.P. Koc widząc przewyższające siły wyrejterował się w pole, gdzie oskoczony znowu od 200 koni Moskiewskich

zabrany w niewolę [illegible].

[illegible] Poznowski Namiestnik ze swemi 6 szeregowcami i rejterował się, [illegible] śmiało przez [illegible]. [illegible] drogę [illegible] zastąpiony. Dawał napadającym odpór mężny, zasłaniając fury, wymykając się, nakoniec zręcznie z [illegible] kassą, i nadto z kassą pieniężną, którą także prowadził, oraz ze wszystkiemi ludźmi swemi. I tak w obozie nic nie straciwszy szczęśliwie stanął.

Zalecenie Gen. Maj. Ross.

Ferseu do Obywatelów Wardzka Krzesk: Litt:

Do Prześwietnych Obywateli [illegible] zalecenie.

[illegible] Swe [illegible] ludzie, [illegible] 3 Maia [illegible] Maj: Monarchini przybyłem ja do Wardzka Krzesk. Litt: dla [illegible] pomocy temu [illegible]

[illegible]

[illegible]

Doniesienie
z Warszawy d. 28 Lipca
o Armistitium [illegible]
[illegible]

[illegible] Posłane bowiem jest oznajmienie i do [illegible]szego dowódcy i do Rossyjskiego od JP. Bułhakowa Ross. Posła o zawieszeniu broni czyli Armistitium. — JW. Pani Kossakowska Kasztelanowa Kamieńska za sławne bohatyrskie dzieła w czasie teraz skończonej wojny JP. Jenerałowi Majorowi Kościuszce wiek w dziękowanie oddała [illegible] czną roczną Intratę 20 tysięcy, i w [illegible] rumiej pewne uczyniła zapisy!

Doniesienie
od Granic Gallicyi d. 28 Lipca
o potyczce pod Dubienką

Generał Kościuszko sławny były niegdyś dowodami męstwa swego w Ameryce, zbliżywszy się z wojskiem do granic naszych, usiłował Rossyjskim żołnierzom przez Bug zatamować przeprawę.

Tym końcem około 6.000 mając w swej Dywizyi oszańcował się w najlepszej pozycyi przy Miasteczku Dubienka nad brzegiem Bugu sitnowanym.
Generał Leutnant Kochowski do 16 tysięcy ludzi mający d. 17 lipca nagle chciał ułożoną przeprawę uskutecznić, i dla tego silną potęgą naprzeciw odpornemu wymierzył Orężowi.
Puszczeliśmy w Uchanie o mil 3 od Dubienki z armat potężne bicie, które dobrze w noc trwało.
Bitwa żwawa i długa, bo od południa trwająca, wielkie obustron męstwo i ciągłe wahanie się w podczywej bitwy oznaczało.
Nakoniec Jenerał Kosciuszko ze wszech prawie stron otoczony, a postrzegając że fałszywe attaki udawane zostawały. Całą moc prawdziwemu na się attakowi w Kontr stawi.
A gdy silne wojsko nowo maszerujące przez granice Gallicyi wpadać ~~wpadać~~ z największym Impetem zaczęło, z wielką przezornością w czasie daje znak na odwrót, i tak wojsko w najlepszym porządku z placu wolno przy mężnej usuwa obronie, i do Wojsk nie daleko stojących Polskich, zmierza; a nakoniec z obozem Xcia Józefa Poniatowskiego łączy się. Przytomni [illegible] bitwie, którzy dla ciekawości [illegible] pod Dubienką. Oficerowie Austryaccy, takowe jeszcze dodają okoliczności:
Wojska Rossyjskie ze wszystkich prawie stron razem uderzyły na szańce i bateryę Polskie. Zwawość niezmierna wojsk Rossyjskich

gdy następować zaczęły [illegible]
gach nie innego słyszeć [illegible]
[illegible]! Polacy pra[illegible] [illegible]
straszliwy wszystkie [illegible] [illegible]
Artylerya Koronna tak wybornie [illegible]
[illegible]liła, iż mniej niż we dwie godziny [illegible]
[illegible] okryte było pole nieprzyjaciół [illegible]
Lecz attakująca Infanterya Rossyjska, [illegible]
[illegible] osobliwszą także natarczywością opieszała
do ręcznego boju, po umarłych nawet, i po
umierających stąpając ciałach szła impetycznie.
Tak z armat, jako i z ręcznej strzelby najżwawiej
miotała przed sobą ogień i śmierć. Liczba mię-
ksza przemogła nad mniejszą. Cofnęli się Polacy
zostawiwszy 3 Armaty z kawetów zbite i ludzi
nie co utraconych.
Tej klęski Wojsk Ross. przyczyną, niektórzy przy-
czyną była wielka hojność P. Branickiego
Hetmana W. Kor. który miał pod swą komendą
Korpus od 7000 ludzi, a to iż przed samą
batallią Officerom do bitwy dodawał ochoty
hojnie zasilając gorejące umysły.
Zgrnęli w tej Akcyi Ross. Pułkownik Złoto-
[illegible] [illegible] Pallenbach, Major Kochow-
ski Synowiec Generała, Potemkin, Lambert
22 innych Officerów.
Austryaccy Officerowie, którzy się przypatry-
wali całej tej sprawie, nie mogą się od-
chwalić Sztuki Wojennej i umiejętności zbaz-
[illegible] przezornością złączonej Generała Kosciu-
szki, tak w czasie samej bitwy, jako też

a Pułkownikowi Palenbachowi
dla pamięci Krzyża, znalazł się
wkrótce napis następny
Ach! ach! ach!
Tu leży Palenbach
Och! och! och!
Nie leż świnio w cudzy groch!

i w rejteradzie. Sami Rossyjscy Officerowie w tylu batalijach doświadczeni Rycerze dawali przyzwoite pochwały tego [illegible] zręczności w szykowaniu żołnierza, w odmienianiu stanowisk; oraz głęboką umiejętność z Spokojnością Umysłu w samym ustępowaniu wczesnym i przezornym złączoną.

Doniesienie

z Warszawy 31 Lipca

31 Lipca. Trwoga w Warszawie. Utarczka pod Markuszewem.

Niezmierna liczba Kantonistów co dzień z różnych miejsc tu do Warszawy przybywających zapewnia Obywatelskie bezpieczeństwo. Prócz tego lud przybywaniem wojsk, a odjazdem wielu tu rezydujących Panów, nieco potrwożony będąc, dnia wczorajszego został najzupełniej zaspokojony, gdy J.W. Zakrzewski Chorąży Pozn. Prezydent Miasta Warszawy odebrał bilet od N. Pana do siebie pisany, aby Magistratowi a przez tenże temu Obywatelstwu doniósł, iżby wszelką trwogę jakiegokolwiek bądź niebezpieczeństwa złożyli. Za zgromadzeniem się więc na Ratusz czytał J.P. Prezydent przed wszystkiemi takowy bilet, w którym zapewnia się Prześwietny Magistrat, a przez ten całe Obywatelstwo, iż spokojność i bezpieczeństwo niczuje naruszone nie będzie z dodaniem, iż [illegible] wojska [illegible] krzywdy nikom [illegible]

Takie oznajmienie jak wielką napełniło całe Obywatelstwo tej Stolicy radością, trudno te słowy okryślić —

Paszporty z Warszawy oddalającym się dawane bywają po Polsku i po Rossyjsku na jednym papierze pisane, aby służyły do bezpiecznego przejazdu przez oba wojska. Do polskiego podpisuje się J.P. Gorzeński Gen. Kan. przy boku J.K. Mci, a do Rossyjskiego J.P. Jakób Bułhakow, Poseł Extra Ordyn. i Minister Pełn.

J.P. Iliński Generał Inspektor Poseł Wdztwa Kijow: w przeszłym tygodniu oddaliwszy się z Warszawy, znajdował się w bliskości Markuszewa o mil 3 od Puław. Gdy podjazdy między naszym i Ross. Wojskiem utarczkę rozpoczęły, jechał konno w pole Samotrzeć dla przypatrywania się tej małej Akcyi a że w Mundurze Kawal. Narod. był podług [illegible] swego obrazu, a Moskiewscy Strzelcy w bliskiej wsi okryci byli, tak ugodzony został kulą w samo gardło iż na miejscu życia dokonał.

Nadzwyczajne odmiany w Polsce.

Koniec wojny między Polską a Moskwą.

Po bitwie sławnej dla naszego Wojska Polskiego pod Zielenicami, Moskale poniechali dni kilka napastować obóz Polski. Lecz odpocząwszy sobie znowu zaczęli naszych okrążać, a tym samym Wojsko nasze, bez magazynów i wielkiej amunicyi do cofania się, aby nie było od Warszawy przeciętne wymuszać. Xiążę zatym Józef Poniatowski z pod Zasławia cofnął się ustawicznie od nieprzyjaciół naglony, do Ostroga, do Dubna, a nakoniec do Dubienki za Bug.

Tu wojsko znużone marszem tak długim, co najsroższe upały, dla których nawet o wodę było ciężko do ochłodzenia się, i przy wytrzymaniu nieraz głodu i nędzy ostatniej, postanowiło wstrzymać natarczywość nieprzyjaciela i zwieść z nim nową bitwę raczej, niżeli bez czynnie dalszą do Warszawy torować mu drogę. Wyciągnęło one się tedy z lewej strony Bugu od Dubienki aż do Włodawy, i brzegi wspomnionej rzeki bateryami i szańcami najeżywszy, w ogromnej postawie nieprzyjaciela czekało.

Z drugiej strony w bitwie Moskale po porażce Polaków pod Mirzeiu i wzięciu bez boju Nieświeża, zagonili się aż do Grodna, które bezbronne w moc swoją objęli, do Wilna, które nikogo tam z zbrojnych nie zostawszy, opanowali,

i udali się traktem Warszawskim aż ku Węgro-
wu, wojsko polskie tameczne, po różnej odmia-
nie Wodzów, Wirtemberga Judyckiego, dostało się
nakoniec pod Komendę Generała Leutnanta Zabiełłę.
Ten z pod Grodna udał się różnemi kolumnami
pod Słonim, Zelwę, Brześć, a nakoniec po lekkich
tu owdzie utarczkach, znalazł się pod Węgrowem.
Cała Polska wyglądała, gdzie i kiedy miał się
zebrać trzeci obóz, w którym się miał znajdować
Sam Król i do którego mieli ściągać ochotnicy
ze wszystkich Powiatów. Najprzód miał on być
pod Kozienicami, gdzie już znajdowały się nie-
które pułki, po tym wyznaczono nań miejsce pod
Węgrowem jako Niższym Bugu, nad którym już
znajdowały się dwa, pierwsze obozy. Nakoniec
ściągniono owe pułki z Kozienic przez Warszawę
za Pragę. W kilka dni wyszły Gwardye Koronne
i zresztą pozostałych regimentów za Pragę, i wraz
z owemi pułkami obóz z 8000 głów uformowało.
Król sam obaczył tenże obóz zaraz wieczór a po-
tym trzeciego dnia udał się tam na obiad,
a wozy jego popakowane, zdały się wskazywać,
że z nim miał dalej pociągnąć. Wszystko w War-
szawie miało wojenną postać. Mieszczanie
za Żołnierzy obozujących, objęli wszystkie wad-
ry, i odprawiali je kolejno przez dni kilka.
Regiment nowy Ciechockiego, z połowy Gwardyi
i Rekrutów uformowany został prawie w Oka-
mgnieniu. Pułki nowe Strzelców, Frejkurów,

niż były prawie dokompletowane: tysiące Kon-
tonistów na mocy ostatniego prawa, ze wszech
stron przybywając napełniły Koszary i przedmie-
ścia, ochotnicy z Województw przybywali coraz,
i stawali w okolicach Warszawy. Wieści przy-
chodziły, że ich tysiące nadciągały, że się nawet
całe wojska miały ruszać, aby je sprowadzano.
Co osobliwsza. Tatarów nawet 180 dostało się
na Pragę, chcąc wojować z Polakami przeciw
wspólnemu nieprzyjacielowi. Chęć Narodu całego
ratowania Ojczyzny w niebespieczeństwie, wyda-
wała się sposobem nigdy jeszcze nie doświadczo-
nym w ofiarach licznych, o których czytać nie moż-
na było bez rozżewnienia.
Ale mimo tego wszystkiego Stan Polski wewnątrz
i Zewnątrz był nader niebespieczny.
Choć wojsko nasze czyniło wielki odpór, jednak
liczba nieprzyjaciół była taka, że korzyści które
nad niemi odniosło męstwo Polskie nie były decy-
dujące, i że nasi słusznej obawy, nie byli otoczeni,
musieli się cofać ustawicznie.
Przez te cofania się, Moskale opanowali, wielkie
Województwa Kijowskie, Bracławskie, Podolskie,
Wołyńskie, Polskie i Ziemię Chełmską, a z drugiej
strony jeszcze z większą łatwością Całą Litwę
aż do Buga. Z temi prowincyjami, które wy-
noszą więcej niż dwie trzecie części całej naszej
Ojczyzny, zginęły wszystkie skuteczne sposoby,
popierania dalszego tej nieszczęśliwej Wojny.
Bo czyliż z trzeciej części pozostałego kraju,
wystarczyłyby podatki, furaże, rekrut i szły.

siły na wypędzenie Moskalów, już tym wielkim Zaborem dużo wzmocnionych.
Jeszcze się ta moc nieprzyjaciół bardziej wzmocniła przez wzrost nagły partyi Malkontentów, prawda że się Obywatele długo opierali, długo byli wiernemi Konstytucyi, którą nie dawno zaprzysięgli. Ale widząc nareszcie słabą od wojska, albo się dopiero zbierającego, albo też uchodzącego, pomoc, słysząc także, że temu wojsku, kazano się tylko bronić: ale nie napastować nieprzyjaciół, i kalkulując pewne przytomne nieszczęścia, z niepewnym przyszłym losem tak rządu nowoustanowionego, jak osób i majątków swoich, powiększali podpisami swemi liczbę Malkontentów. Wodzowie tych, Uniwersały swoje wszędzie rozsyłali, i przyjaciół znajdowali nie tylko w pozostałych Prowincyach, ale też nawet i w samej Stolicy więcej, niż się można było spodziewać. – Natrząsali się oni z Patryotów, i nie tylko odmianą wielu Urzędów ale też nawet i Bezkrólewiem bliskim grozili. Tak smutny stan kraju wewnątrz, nie czynił zewnątrz żadnej nadziei, aby się mógł odmienić. – Król zaraz po wkroczeniu wojsk Moskiewskich do kraju, odebrawszy tak oschłą odpowiedź od P. Kuchesiniego, wysłał do Berlina P. Ignacego Potockiego Marszałka W. Litt: z listem następującym, od podania którego miał zacząć negocyacye u Dworu Berlińskiego.

Mospanie Bracie!

List ten będzie W. K. Mci oddany przez Hrabiego Potockiego W. Marszałka Litt: Pisałem go w takim czasie, kiedy wszystko nagli mnie do bronienia niepodległości i Territorii Polski.

Jedno i drugie zostaje oczywiście attakowanym przez pretensye N. Imperatorowej Rossyjskiej, oświadczonej w jej Deklaracyi 18 Maja i przez kroki nieprzyjacielskie, które po niej nastąpiły.

Jeżeli, który trwa Alians między W. K. Mcią i Polską, jest powodem do wezwania pomocy W. K. Mci, wiele mi na tym zależy, abym wiedział regułę, którą sobie W. K. Mci przepiszesz, w dopełnieniu obowiązków swoich. Wiadomość także pewna Sentymentów W. K. Mci potrzebna mi jest, do postępowania sobie, jak siły W. K. Mci byłyby do mego powodzenia. Rzecz nieomylna iż Territorium Rzeczy Pospolitej przez W. K. Mość zagwarantowane, jest zgwałcone, żeby jej niepodległość zaprzeczona, i napastowana tak jeneralnie i rozciągle, że nawet przy najsubtelniejszych tłumaczeniach, nie można tego ścieśnić do samego Artykułu nowej Konstytucyi.

W takiej okazyi, w której godność W. K. Mci jako Allianta, tak ściśle jest zjednoczona, z niepodległością i honorem mego narodu, mogę się spodziewać, że W. K. Mość raczysz mi dać poznać prawdziwe swe myśli. Ufność moja w W. K. Mci, nie będzie miała innych granic, jak te które sam W. K. Mość położysz, i im pomocy.

które raczysz dać Polsce, będą prędzéj i jaśniéj oznaczone, tym one się staną dla niéj droższe i użyteczniejsze. -

Wśród moich niespokojności i kłopotów, co mię cieszy jest to, że nigdy sprawy nie było lepszéj, ani ta nie mogła ku swéj pomocy attributa szanowniejszego i szczerzéj postępującego w oczach publiczności i potomności. -

Wszystko co W. K. Mci zechcesz i raczysz powierzyć Marszałkowi Potockiemu oddawcy tego listu, będzie powierzone bezpiecznie i użytecznie, gdyż posiada wszystkę moją ufność i Narodu ze mną zjednoczonego. Z czuciem jak najwyższego Uważenia i przyjaźni najprawdziwszéj jestem

W. K. Mci

Dobrym Bratem

Stanisław August.

W Warszawie d. 31 Maja 1792 r.

P. Marszałek Potocki choć przyjęty w Berlinie z wielką Distynkcyą i jak największą Grzecznością, jednak nie otrzymał nic więcéj, jak tylko list następujący pod datą z Berlina - dnia 8 Czerwca 1792 r.

Wspaniałe Bracie!

Marszałek W. Litt. Hrabia Potocki oddał mi list który W. K. Mci do mnie pisał 31 Maja.

Nie miło mi poznawać z niego zawiłości w które Rzeplita najduje się wplątaną; lecz wyznam oraz szczerze, że po tem wszystkim co się stało od roku, można je było przewidzieć. - Przypomnij sobie W. K. Mość że nie w jednéj okazyi Marquis de Luchesini miał sobie zlecone, tak

Samej W. K. Mci, jak przedniejszym Członkom rządu, oświadczyć moje słuszne obawy względem tego. Od tego momentu, jak przywrócenie powszechnej spokojności Europy dozwoliło mi się tłumaczyć, a Imperatorowa dała poznać Oppozycyę swoją niezwrotną, względem nowego porządku rzeczy, wprowadzonego przez rewolucyę 3 Maja 1791 r. mój sposób myślenia i mowa moich Ministrów, zawsze były jednakowe; a patrząc okiem spokojnym na Konstytucyę nową, którą sobie dała Rzeplta mimo moję wiadomości i bez mego wpływu, żadnym nie myślał jej wspierać lub bronić. – Przepowiedziałem owszem, że kroki grożące i gotowania się do Wojny, do których się brać Sejm nie poprzestał, miały zapewne urazić Imperatorową Rossyjską, i sprowadzić na Polskę nieszczęścia, których się mniemano ostrzedz.

Skutek usprawiedliwił te pozory, i nie można tego zataić w tym momencie, że gdyby nie nowa Forma Rządu Rzeplitej, i gdyby nieznajmione usiłowania aby się utrzymać, Dwór Rossyjski nie byłby się skłonił do tych środków, których teraz użył.

Mimo wszelkiej przyjaźni, którą mam z Osobą W. K. Mci, i choć nie bardzo obchodzić to wszystko, co się do niej ściąga; uznasz W. K. Mość Sama, że gdy się wcale odmieniły po zawartym Alliansie z Rzeplitą niniejsze okoliczności, wypływające z Konstytucyi 3 Maja

Maja 1791 r., która jest późniejsza za mój traktat, nie mogą być one stosowane do obowiązków w nim zawarowanych. Nie zawisło odemnie dogodzić żądaniom W. K. Mci, jeżeli Intencye partyi Patriotów odmienionemi zostaną, i jeżeli będzie chciała utrzymywać dzieło swoje. Ale jeżeliby odmieniwszy myśli swoje, uważyła trudności powstające ze wszech stron: byłbym gotów ułożyć się z N. Imperatorową Rossyjską i porozumieć się oraz z Dworem Wiedeńskim, i usiłując pogodzić różne Interessa, zgodzić się na środki zdolne ku przywróceniu Polsce spokojności.

Podchlebiam sobie że W. K. Mość w tych dyspozycyach i w tych zapewnieniach zasądzie czucia przyjaźni szczerej i Konsyderacyi, z którą jestem

Fryderyk Wilhelm

Odpowiedź Dworu Wiedeńskiego nie różniła się co do istoty, w niczem od Pruskiej, i Xiążę Adam Czartoryski wysłany, aby żądał wdania się przyjacielskiego Franciszka I. oznajmił iż mu dano poznać „Że Dwór nie mógł się podnieść Medyacyi między „Moskwą a Polską, i że radził Królowi i Stanom, „aby zezwolili na zwołanie nowego Sejmu, końcem „przywrócenia dawnej Konstytucyi." Podobnież Minister w Warszawie oświadczył „że ani nieboszczyk Leopold II., ani Franciszek Król Węgierski „i Czeski nie przyrzekli Rzeplitej", że mieli wspierać jej nową Konstytucyą; że nigdy nie mieli się mieszać w Interessa Polskie, i że był czas uczynić koniec mylnym wyobrażeniom, które starali się rozszerzyć w Polsce względem tego, niektórzy

„ źle myślący; że wprawdzie Król Franciszek I. oza-
„ cował nieskończenie Elektora Saskiego, lecz był
„ pewnym jednak, że Korona Polska stałaby się
„ nieznośnym dla niego ciężarem; że Elektor sam
„ zdał się być o tem przekonanym, gdyż nie chciał
„ akceptować ofiary Rzpltej, tylko pod kondycyą
„ jeżeliby na to zezwoliły trzy Mocarstwa Sąsiedz-
„ kie; że ani W. K. Mość Apostolska, ani Jego Alli-
„ nei Imperatora Rossyjska i Król Pruski, nie mog-
„ li zezwolić na Sukcessyą Tronu dziedziczną w Pol-
„ sce, ani dopuścić, aby duch zawrotu i niespokój-
„ ności, który się teraz okazywał w różnych Koronach
„ Europy, rozszerzył się także w Polsce, z uszczerbkiem
„ trzech Mocarstw Sąsiedzkich, i. t. d. — — —

Konstytucya tedy od całego świata opuszczona, a od trzech Mocarstw, to jawnie, to skrycie zagrożona, nie miała żadnej pomocy jak tylko w samym naszym wojsku. To prawda potykało się mężnie i cudów czasem dokazywało, Nawet Generał Kościuszko, znowu pomnożył sławę swej waleczności i roztropności Wojennej, kiedy pod Lubienką od 15,000 Moskalów, któremi sam Generał Kochowski przewodził, attakowany, odparł ich, do 4,000 ubił i nie straciwszy jak 200 ludzi, wymknął się z całym korpusem 5,000 wynoszącym i cały swój bagaż uratował. Lecz te same wojsko, którego miało być 65,000, ale go przy zaczęciu Wojny, nie było jak 42,000 samemi nawet zwycięstwy drobniało, i przez potyczki codziennie niszczało, a nie mogąc nigdy dla mnogości coraz świeżo przybywającego nieprzyjaciela otrzymać placu,

utracało bagaże, kassy a nadewszystko harmaty i broń, o którą było najtrudniej.
Ammunicyi także brakowało, gdyż w tak krótkim czasie, czyż można było arsenały, a zwłaszcza w kraju bez fortec, we wszystko dostatecznie opatrzeć?
Furaże nawet dla codziennych Marszów i potyczek przychodziły z ostatnią ciężkością, a o żywność tak było ciężko, aż do Lublina, że Kośnierz Szanowny, który dnia ani nocy nie miał spoczynku, od nieprzyjaciela zawsze nacierającego, musiał nie raz przepędzić kilkadziesiąt godzin bez kawałka chleba.
Taki stan rzeczy, do jakichżeby był nie przyprowadził okoliczności całego Narodu? Co by się było z nami wszystkiemi nie stało, gdyby nie przyjaciel czyjący swą potęgę, a od naszych niektórych Polaków podżegany, zniósłszy gdzie, głodem, pragnieniem i trudami znużone Wojsko nasze, opanował Stolicę i zniszczył wszystkie Narodu nadzieje? Należało ten fatalny koniec uprzedzać i przez negocyacye odwrócić nieszczęścia ostatnie.
Zaraz Stanisław August wszystko zważywszy, po kalkulowawszy wszystko, uczynił co było najlepszego. Podczas gdy Wojsko Polskie za każdem stąpieniem broniło się mężnie, król negocyował z Dworem Petersburgskim. Armistytium ofiarowane z razu Wojsko Rossyjskie Dodzem nie było od nich akceptowane. Ale Imperatorowa sama uznała nakoniec obydwóch Narodów prawdziwe pożytki i skłoniła się do przyjęcia oliwnej różczki, którą jej z strony naszej podawano. Stanęło Armistytium, Wojsko nasze dla odetchnienia rozeszło się,

w różne strony, Moskale rozdzieleni na różne obozy, czekają gdzie im w spokojności udać się każe Zwierzchność. — Jednak w dzień na, Wojsko nasze codzień się pomnaża przez wielkie rekrutowanie i mundurowanie. —
Jakie być mogły do tej wielkiej odmiany powody! jakie kondycye tak nagłego pokoju? poczekajmy.
Tymczasem wieść pewna o zawarciu armistycyum i zbliżaniu się Moskalów ku Stolicy, wielu nabawiła trwogi, wielu była powodem z politycznych widoków do wyjechania w różne strony. —
Między innemi Marszałkowie Sejmowi oddalili się, uczyniwszy w Aktach oświadczenie, że jak w całym swym Urzędowaniu, jedynie tylko do uszczęśliwienia Ojczyzny zmierzali, tak z żalem patrzeć muszą, gdy ich działania potęga większa w niwecz obraca. —
Ostrzegają zaś uroczyście Naród, iż Sejm niniejszy nie jest zakończony, ale zalimitowany.

Respons

JW. S. S. Potockiego Gen. Art. Kor. i Marsz: Konfed. Glny. na list J. K. Mci dnia 24 Lipca R. 1792 pisany. d. 2 Augusta z Dubna.

2 Aug.
Z okazyi tego listu napisany list odrowąża do Potockiego
zobacz w Drukowanym Suplemencie.

Miałem honor odebrać list W. K. Mci d. 24 Lipca pisany. Gdy wart byłem dawniej łaski W. K. Mci i ufności, tej wart jestem i teraz, bo nigdy tej wolnej Rzeplty nie zdradzałem, która W. K. Mość koroną swoją ozdobiła. —
Zawsze mówiłem, że W. K. Mość winieneś dotrzymać Narodowi Paktów, które były jednym prawem W. K. Mci do Tronu. —

A gdy spiskiem d. 3 Maja złamane zostały, błagałem W. K. Mość abyś prawa swoje do Tronu, i prawa odwieczne Rzepltej występnie stargane przywrócił. Głos mój, był głos wołający na puszczy: skutecznym nie był, bo niedogadzał Ambicyi niezyjej, bo przypominał powinności Króla przez Rzepltą obranego, co jest jej tylko Naczelnikiem, gdy go podłość panem nazywała. Mówiłem w ten czas, że nie godzi się zwać przysięgę Narodowi poprzysiężoną, dla projektów dogodniejszych, i że jest nieroztropnie czynić rzeczy, co się utrzymać nie dadzą. Odwróciłeś W. K. Mość swe ucho, od nadzdrowych, podchlebnym, co mało o zgubę Rzepltej nie przyprowadzili, oddawszy się. Teraz Mości Królu! trzeba to nadgrodzić Narodowi Republikańskiemu, jeżeli nie chcesz ujść za Wiarołomcę. — Co zamiast wdzięczności Narodowi, że cię na pierwszym osadził miejscu, chciał go podbić i własnością swoją uczynić. — Powinieneś nie bronić i utrzymywać te czyny, ale raczej wyrzec się ich na zawsze. — Ale mości Królu! straszą nas listy, które rozpisujesz do Obywatelów. Ubolewasz nad utratą Konstytucyi co nam więzy wkładała. Mówisz: że dla tego już jej bronić przestajesz; że już nie staje sposobów utrzymania Wojsk. To gdyby jeszcze pieniądze były, nie przestałbyś lać krew Republikantów zwiedzionych, aby swą nową moc Monarszą utrzymywać.

To współbraci krew nie woła w twym sercu, abyś dla próżnej ambicyi ją lać przestał, tylko skarb

wyniszczony wstrzymuje cię od tego, i ze szukanéj dla swéj ambicyi pomocy u obcych znaleść nie możesz. Królu Najjaśniejszy! wybacz że nad to czule może mówię, że za wspólną Ojczyzną Rzeplitą, któréj W. K. Mość winieneś swą koronę, a ja wolność, co kocham nad życie; Mówisz W. K. Mość w tych listach, że gdy Polak z Polakiem bić się przestanie, utrzymasz jeśli nie całą, to część przynajmniéj Konstytucyi. Królu Najj. wszak od tego czasu, kiedy Ułani W. K. Mci Konfederatów ścigali, lub kiedy Gwardye Posłów prawnie obranych, na Sejmie 1776 przez kolby przepuszczali, Polak z Polakiem nie wojował, a więzy które występni Polacy na nas włożyli, Wielka Katarzyna skruszyć raczyła, tak że teraz sami w sobie radzić możemy, nie szpecąc krwią Współbraci, bo ta która się teraz niewinnie wylała, kalać powinna tych, którzy się marnie szafowali, na dopięcie dumnych Zamysłów absolutnego i dziedzicznego panowania. Ta Konstytucya niewolnicza, tak mocno W. K. Mość uprzedziła, że jeśli nie całą to w części utrzymać ją pragniesz: Ja zaś mówię szczerze W. K. Mci zapomnij wcale stanowienia praw nowych, Prezyduj Narodowi Wolnemu, dopuść nakoniec, aby Naród dla siebie je stanowił, W. K. Mość spokojniejszym będzie, a my wolniejsi. Daléj mówisz w tychże listach, że nieprzyjacielowi opierać się nie możesz. Któż to jest ten nieprzyjaciel? Czy to ten, co cię do Korony promowował?

Co cię utrzymał na Tronie? czy ten, którego W. K. Mość tyle razy o posiłki prosił? czy ten którego wojskiem uprzątałeś sobie zawadę: do tego coś Rewolucyi 3 Maja dopiął? Czy to ten, co postrzegłszy się być zwiedzionym, a żądając zawsze utrzymania Rzeplitej, poważnej, rządnej i spokojnej, w Monarchią ją przeistaczać nie pozwala. I w ten czas to ta Wielka Monarchini została nieprzyjaciółką Polski, kiedy zwodzić się nie dając zrzuca kajdany z Narodu, co mu Zdrada narzuciła.

Bądź Królu wdzięcznym za koronę tej Monarchini i Narodowi, ale bądź wdzięczniejszym, jeżeli masz krew Polską w sobie za to, co teraz czynić raczy. Może teraz wolny i niepodległy Naród wybaczy W. K. Mci jako zwiedzionemu. — Żeby się rzeczy zostały, przeklinał by cię jako Uzurpatora, i sprawcę nieszczęść, które by może o zgubę Imienia Polskiego nas przywiodły. — Szczerze Królu bądź z Rzeplitą zaprzysiężnij nam Pacta Conventa, bo te skargane zostały. — Naród nasz Szlachetny jest, dobry, złączy się szczerze z W. K. Mcią, gdy ujrzy szczerość Jego dla siebie, i gdy chęci panowania Absolutnego wyrzekniesz się, gdy Moc, to jest Wojsko i Skarb, Rzeplitej przywrócisz.

Tyszę tu o Akcessie W. K. Mci do tej Konfederacyi, co Monarchią zniszczyć, Rzeplitą przywrócić i uwiecznić przysięgła. Nie widziałem go autentycznie; zaczym dokładnie o nim mówić nie mogę. — Lecz jeżeli tak jest, jak go w kopii,

pokazują. — Cóż się znaczy? — że W. K. Mość z Wojskiem do nas przystąpić chcesz? Konfederacya Głów tak W. K. Mość przystępującego żąda widzieć; jakim król polski być powinien: to jest jak głowę Stanów Rzpltej, a nie jak Hetmana!

Wojsko powinno zaprzysiądz Wierność i posłuszeństwo Rzpltej, bo pod jej władzą być powinno, będąc jej własnością, tak jak W. K. Mość jesteś pierwszym i najwyższym Rzpltą Naczelnikiem. — Trafiemy we wszystkiem do Skarbów prawdziwych gdy W. K. Mość i My zawsze pamiętni będziemy, że Polska jest Rzpltą ukoronowaną nie Monarchią, że nie Królestwem dziedzicznym. Te tedy szczere wyrazy przyjmij W. K. Mość łaskawie. Mam honor być

W. K. Mci
Stanisław Szczęsny Potocki
G. A. K. Marsz. Konf. Gnej. Koron.

List

Xcia Józefa Poniatowskiego do Wojska po odebranej Dymissyi z pożegnaniem.

d. 16 Aug. 1792 r.

16 Aug.

Zdawałoby mi się uchybić wdzięczności, i zaręczenia, które wam uczyniłem Szanowni i Odważni Kolledzy moi, gdybym wam nie doniósł, i nie dał sprawy z postępku mego. Otrzymałem najłaskawszą od N. Pana dymissyą moją, służyć przestałem, lecz kochać Was i Waszą przyjaźnią, chlubić się nigdy nie przestanę. Była to wojna święta, bo żołnierz nie walczył za dumę swojego króla, lecz za swobody swoich Ojców i całości Ziemi w której się urodził. Okoliczności utraty nadziei naszej, obca przemoc, duma kilku Obywatelów, którzy w osobach swoich przywykli uważać szczęście lub nieszczęście krajowe, przyprowadziły rzeczy do dawnej postaci, a zatem, lubo nie podbici, lubo nie zwyciężeni błąkać się musiemy, i szukać obcej Ziemi. Mundur nasz staje się odtąd smutnym odzieniem, bo nie jest więcej prawdziwego powołania Sławy i Obrony Ojczyzny.

Trudno jest żyć w społeczeństwie ludzi, z których jedni [a] znajdują słodycz, czyniąc ofiarę pysze i ambicyi swojej ze krwi Rodaków, drudzy [b] wiecznej niesławy okryci zostali cechą za przewinienia, których czystość powołania Żołnierskiego

a Potocki, Branicki, Rzewuski; b Rudnicki, od Konfederacyi nominowany Generał Major.

znosić nie może. – To czucie moje głośno i śmiało zaręczam, prześladowania bowiem wzgardem tylko na siebie ściągają, bój zaś Zemsty, która na szlachetnym i rzetelnym gruntuje się przekonaniu nie zmrużonym czekam okiem.

Przykład niepodległości, nieposłuszeństwa, którym zostawili, nie skazi bynajmniej dusz naszych; Jest to tarcza w powołaniu naszym. Jeżeliśmy ramieniem naszym Ojczyzny zbawić nie mogli, przynajmniej też zbrodni Ojczyzna nam nie wyrzuci.

Ostatni raz Wam tę cnotę zalecam przyjaźni, którą sobie przyrzekliśmy, przypominam rozbrat z niemi, a nieśmiertelny dla Was szacunek i przywiązanie zaręczam. –

X. Józef Poniatowski. –

Zagadka.

Zgadnij kto to na kobyle
Zaćmiwszy łeb gorzałkami,
Z krzykiem uwija się w tyle
Cybuchem tłucze jak pałkami
Sam ucieka, każe gonić
A krew Bracką umie trwonić
O nic nie dba ludzi gubi
Swej się Włoszki twarzą chlubi.

Odpowiedź

Bodaj przepadł z Łaski Boski
Ja myślę... że Poniatowski
Józio... bo tam Sowizdrzała
Głowa i robota cała. –

Akces powtórny.

J. K. Mci do Konfederacyi Targowickiéj. –

Dan w Warszawie 25 Aug. R. 1792.

Łącząc się z Narodem wolnym i Rebuklicanckim, co nas z równości na swój Tron wyniósł, łącząc się z nim z serca do dzieła, co wolność przodków, co całość niepodległość i rządność Rzpltéj ma za cel prawdziwie, poznana dobra publicznego potrzeba, które nade wszystko przekładać winniśmy, do Wam Narodzie Republikancki Ojcowskie nieść zachęca oświadczenie. Zawsze Ojczyźnie mojéj dobrze życząc, usiłowaniem moim dążyłem, aby ją szczęśliwą, świetną i bespieczną uczynić. Do tych zamiarów cel przeciwników, chęć odmiany i nowości, dojść nie zawsze pozwalały, tak i w ostatnich czasach się działo. Chęć nowości i nowe a niebezpieczne dla spokojności Narodów maxymy, Odwieczne Rzpltéj prawa skruszyć całkowicie ważąc się, w Rząd Monarchiczno Demokratyczny przeistaczać przedsięwzięła Polskę. Ciągu czasu tyle rozlicznych praw w jednym Sejmie napisał, że nakoniec trudniejsze nad wszystko, redakcyje i stosunki onych przedsięwzięte mniéj baczne zostały, gdy zasady rządowe prawdziwemu nieodpowiadały Systematowi, którym jedynie Polska stać może. –

Lecz teraz gdy Polak czuje i poznaje błąd tych, co się w swych uniesli robotach, jak Król co powinien być głową téj szlachetnéj Rzpltéj, i jako Polak uznaje, że trwałość Polski na Rządzie Republikańskim do dawnego stosownym, polega

bo ile razy Naród, któren odwieczny Rząd, niepoprawiać, ale wywpracać i nowy stanowić przedsięweźmie, tyle razy wstrzęśnienie ciała, politycznego gmin nieszczęść Narodowi przynieść musi. Tę prawdę, przed Narodem Republikańskim wyznając szczerze, od Konfederacyi i Sejmu Rewolucyjnego Warszawskiego pod laską Stan. Małachowskiego Referendi Kor. lat blisko 4 nadzwyczaj i prawa ciągnącego się, i od Ustaw wszystkich tejże Konfederacyi i Sejmu odsięgając, z serca się łączę i wcielam do Konfederacyi wolnych dnia 14 Maja 1792 r. pod Targowicą pod laską Stan. Ks. Potockiego Gen. Art. Kor. rozpoczętej, i do której już Naród W. X. Litt. Aktem swoim przystąpił, i Akt tejże Konfederacyi całkowicie przyznaję i przyjmuję, a w ten sposób wraz z Narodem Republikańskim od wieków wolnym dążyć do dobra Rzpltej przyrzekam, a tym chętniej to czynię, że i zamiar dzieła uznaję za dobry, i że wspaniałe a nie interessowne Naj. Imperatorowej Całej Rossyi wsparcie szczęśliwy skutek i trwałe bezpieczeństwo Rzpltej zapewnia. — Ten tedy Akcess mój w Aktach Konfederackich Obojga Narodów i Metryk jako też w Aktach Ziemi i Grodzkich Państwa Rzpltej oblatowanym mieć chcę.

Stanisław, August Król.

Doniesienie z Warszawy
o odmianie w Magistracie d. 29 Sierpnia. 29 Ag.

Rząd Magistratów tutejszego Miasta do dawniejszego wrócił się składu. JP. Zakrzewski Chorąży Pozn. złożył Prezydencyę Miasta, a JPan Łukaszewicz został przy Vice-Prezydencyi, póki dawnym zwyczajem nie nastąpi Elekcya Prezydenta.
Magistrat Miasta Warszawy przed Delegacyą Konf. Kor. wykonał przysięgę.

Delegacya od Konfeder. Kor. wyznaczona: Piotr Ożarowski, Kasztelan Wojnicki. Woje. Świętosławski Chorąży Krzemieniecki. Dominik Kamieniecki Podczaszy Latycz. Rafał Chołoniewski Stto Dubieniecki.

Do Króla.

po Akcessie do Konfeder. Targowickiéj.

Królu! co w Wielkich Monarchów ślady
Całym swym życiem wstępujesz,
Co umiesz znosić poddanych wady
A cnotę zawsze Łaszujesz.
Królu! co wart być lepszego losu,
I słodszéj berło piastować,
Niż cierpieć razy zwrotnego ciosu
Co umie wszystko popsować;
Dobre twe chęci ku Narodowi,
Dobrze myślącym są jawne
Że którzy tylko w umyśle zdrowi
Więcéj je cenią, niż własne
Tobie samemu przyznać się godzi
Co rzadko królom przyznane,
Twe panowanie przykrość nam słodzi,
Z tysiącem trudów zmieszane,
Ciebie podchlebne nie tuszą chwały,
Dawane męstwu i cnocie,
Przebacz łaskawie zapęd mój śmiały,
Gdy widzę w innym los zwrócie,
Pokim spokojnie płynął na flocie
Potym się z tobą nie dzielił,
W nowym dziś widzę rzeczy obrocie
Przetom się pisać ośmielił,
Bo gdy traf flotę na zgubne fale
Niezgody Majtków wprowadził,
Miałeś w swych ręku losów jéj szale

Aleś ją na hak wysadził,
Ta nawalnością - flota strzaskana,
Zaczym przypłynie do brzegu,
Niżli zostanie ponaprawiana,
Utonie w Nurtach wśród biegu.
Trudno doczekać zaczym się morze,
Wiatrami wzdęte uśmierzy,
Choć zgodny majtek bałwany perze.
Wszak okiem lądu nie mierzy,
O zachowanie troskliwy łodzi
Więcéj ją ważąc nad życie
Wśród niezgłębionych płynąc powodzi,
Wypręża barki sowicie
Lecz któż zapewni byż téj topieli
Znajdując Nieba łaskawe
Wybrnąwszy w pewnym porcie stanęli
Unosząc wolność i sławę.
Tobie moc dana i rząd okrętu
Skoro się Nieba zachmurzy,
Winieneś dzielnie wpośród zamętu,
Ster utrzymywać wśród burzy,
Dotąd straszliwa Fala nie mija
A majtek w cieniach ukryty
Gdy potrzaskanych deszczek nie zbiera,
Utonie pewno jak i Ty,
Bo nim do lądu okręt zawita
Nim wiosłem sięgnie aż na dnie,
Zniknie w odmętach fala rozbita,
Sternik i Majtek przepadnie,
Lecz o wyroki! komuż to blizna

W stracie okrętu przypadnie?
W głośnych to słowach świat cały wyzna,
Że temu co sterem władnie
Tobie o Królu! całość i zguba,
Narodu twego należy,
W dwudziesto ósmym roku cię chluba
Zupełnie cała odbieży,
Takżeś odwdzięczył to zaufanie
Któreś wziął z głosu Narodu,
Twa zdrada w późne wieki zostanie,
Krom najmniejszego zawodu,
Już nie potrafi Naród zwiedziony,
Tej w Tobie straty zwetować,
Stracił szacunek dla twej korony
Kiedy nie umiesz królować,
Tyś swej Ojczyźnie przyspieszył zgonu
Tyś jej upadek zadzierżył,
By każdy Polak wzgrygał się Tronu,
I królom odtąd niewierzył,
Niegdyś król dobry na wolnym łonie
Spoczynek pewny znajdował
Każdy go Polak stojąc przy tronie
W uczuciu serca szacował,
Twe panowanie nawet do śladu,
Następców chluby cel zatrze,
Lecz weźmiesz karę z tego przykładu,
Jeżli sposobność upatrzeć:
Choć równy wyrok tu nie wypadnie
Jak w obcym kraju nie cnocie a

Bóg sprawiedliwy co losem władnie
W twojéj cię uśpi zgryzocie
Tyś pierwszy święte przełamał prawa,
Ja piszeć krótką przestrogę
Ukryję czyny Twoje niesławą
Kiedy cię kochać nie mogę.

Wiadomość z Brześcia Litewskiego
o przybyciu Marszałków i Uczczeniu Konfede-
racyi Obojga Narodów. — 5. September.

Z dnia 5 Septembra przybył tu JW Potocki Marszałek Konfederacyi Gen. Kor. wieczorem do Terespola w licznej Assystencyi tak wojska krajowego jako też Rossyjskiego*. Naprzeciw któremu Panowie i Obywatele już w Brześciu znajdujący się wyjechali. Magistrat Brzeski i Terespolski z Cechami i Chorągwiami na przywitanie i przyjęcie ruszyli się. — Żydzi przy pochodniach pod Baldachinem niosąc swe prawa także na Uczczenie tego Pana pospieszyli z okrzykiem = Vivat Marszałek Konfederacyi Kor.
W tym dało się słyszeć rzęsiste z armat ognia dawanie i odgłos Wojskowej Muzyki od Regimentów Rossyjskich tu około Brześcia obozujących.
Nastąpiła kollacya i zabawy o godzinie 3 z pół nocy udał się JW Marszałek z Terespola w licznym

a Gustaw III Król Szwedzki zabity od Ankerstroma niedawnemi czasy d. 16 Marca 1792 r. —

gronie Obywatelów i Officerów wyższej i niższej rangi do Brześcia do rezydencyi dla siebie obranej na przeciwko Pojezuickiego Kollegium. Zgromadzenie Żydowskie przez ciąg przejazdu do Brześcia dosyć piękną utrzymywało kapelę. Na wałach Zamkowych liczny i huczny rozlegał się odgłos z moździerzy. —

Opis Ceremoniału w Kościele Jo. XX. Ex Jezuitów w Brześciu Litt. na dzień 11 Oktobra naznaczonego.

Dnia 11 Września Nabożeństwo wszelkie w tym kościele zwyczajnie ma się zakończyć przed godziną 9 i Sanctissimum powinno być wyniesione, a to dla przygotowania rzeczy do Ceremonii przyłączenia się dwóch Narodów.

1. W pośrodku Kościoła mają być postawione stoły, suknem okryte mogące około siebie tyle umieszczać osób, ile jest Konsyliarzy, dla których z obu stron będą stołki ustawione, a w końcu stołu twarzą do Ołtarza, będą stoły dwa, stołki większe z aparaczami, na stole zaś postawiony będzie krucyfix, dzwonek i kałamarz.

Przed Ołtarzem przygotowane będą dwa pulpita obok siebie przykryte suknem do klęczenia, przy samym zaś Wielkim Ołtarzu będzie stół stał na Apparat Biskupi.

2. O godzinie 11 zrana JW. Marszałek Kor. i jego Kolega Xiążę Sapieha Kanclerz Litt. uprzedzeni od JWW. Konsyliarzy przybędą do Kościoła przy odgłosie trąb,

Kotłów i Myszki, miejsca swoje na przygotowanych pul-
pitach zajmą, przed któremi Dworscy ich mieć będą
laski Marszałkowskie i one trzymać przy swoich Pa-
niach przez całe ciągi Nabożeństwa.

3. Za uciszeniem wyjdzie Msza Sta czytana de Spiritu
Sto przy której grać będzie Muzyka. — Po tej Kaz-
nodzieja skończywszy mowę do okoliczności stosowną,
czytać będzie Akt złączenia się w jeden węzeł Konfe-
deracyi obu Narodów, po czym z okrzykiem zgody
Biskup intonować będzie: Te Deum i Benedykcyą
dawać będzie przy biciu z harmat.

4. Czasu kazania i czytaniu Aktu jako też Te Deum
Marszałkowie miejsca swoje w końcu stołu na krze-
słach przygotowanych oraz i konsyliarze zasiądą, zos-
tawując prawą stronę koronie a lewą dla Narodu
Litt: w porządku Województw i Urzędów. —

5. Po zakończonym Nabożeństwie uderzą Marszałkowie
laskami dla uciszenia się i głos pierwszy mieć będzie
Xiążę Marszałek Litt: witający w swoim Narodzie
łączącą się Konfederacyą koronną. Po głosie JW. Marszał-
ka Koron. prosić będą o głosy dwaj z porządku en ordine
Equestri koronni konsyliarze i dwaj Litewscy. —

Po których odbytych głosach Akt złączenia się obu
Narodów JJWW. Marszałkowie podpiszą, i z miejsca swo-
jego ruszą się i odwoławszy Sessyą na dzień następu-
jący, wyznaczając miejsce i godzinę. —

Dnia 11 Września.

Dzień dzisiejszy do złączenia się Konfederacyi Koronn.
z Litewską przeznaczony, gdy zjazd liczny Senatorów,
Marszałków, i Konsyliarzów zgromadził w swej

zupełności, Akt Unii tychże Konfederacyi uskutecz-
niony został. JW. Potocki Marszałek Konfed. Kor.
dla szczupłości Rezydencyi swojej kazał namiotów
kilka rozbić, jeden zaś wielki w Seledynowym kolo-
rze na rynku przeciw Kościołowi Po Jezuickiemu,
a drugi przeciw swojej Rezydencyi postawić kazał.
Cała Generalność około 8 godziny zrana pod namioty
zgromadziła się. Przybył JW. Potocki Marszałek
K.K. przy odgłosie Muzyki Wojskowej, kotłów, tę-
nów, tudzież prezentowaniu od licznej Millicyi
broni i sztandaru, do Wielkiego przed Kościół na-
miotu. – A gdy Xiąże Sapieha Marsz. Kon. Kor.
W. X. Litt. przy podobnych także honorach Wojskowych
do tegoż zbliżył się namiotu po krótkim na wzajem
JWP. Marszałków powitaniu się, cała Generalność
ruszyła do Kościoła Po Jezuickiego. Msza Czytana,
w czasie której Starościńskim zwyczajem rozrzucy
dobyli Szabel. Miał po tym kazanie J. X. Sierakow-
ski Sufragan Przemyski stosowne do tego Aktu.
Czytał na końcu tenże J. X. Biskup najprzód Akcesy
króla do tej Konfederacyi uczynione, po tym Akt Unii
czyli złączenia się Konfederacyi Koron z Litewskiem.
Pytane były po tym skonfederowane oba Narody, czy
zgoda? Jednomyślnemi głosy odpowiedziały = Zgoda =
za tym J. X. Kossakowski Biskup Wileński pontyfi-
kalnie na podziękowanie P. Bogu za Jednomyślnie
złączone serca i zdania obojga Narodów zaczął Te
Deum przy licznej Duchowieństwa Assystencyi
i z Armat dawaniu ognia. –

Po odebranej od J. X. Biskupa Benedykcyi zagaił J. O. Xiąże Marszałek Konf. W. X. Litt. Sessyan przez Mowę, po której reszta tego Aktu dopełniona była, podług przepisanego na ten dzień ceremoniału. Gdzie gdy Akt zjednoczenia się obu konfederacyi podpisany zatwierdzony został, JWW Marszałkowie i za niemi cała Generalna Konfederacya O. N. ten Akt przy oświadczeniu ukontentowania z przywróconej dawnej wolności i niepodległości wzajemnym uściskaniem się zakończyła.

Po zakończonym Akcie Unii i Sessyi JW Potocki Marszałek K.K. wszystkich Senatorów, Marszałków i Konsyliarzów oraz licznie zgromadzonych gości zaprosił do siebie na obiad, Stoły wspaniałe, Obfitość i okazałość – Serwisy od złota. Zdrowie gdy było spełniane Imperatorowy Całej Rossyi i Marszałków Konfederacyi Gen. Kor. Marszałków Wojewodztw Ziem i Powiatów, też Konsyliarzów, naostatek – Wiwat wolność i niepodległość, nad Muchawcem dano z harmat do 300 razy ognia, wieczorem Kompania, Muzyka, i pod namiotami Zabawy przy lustrach i rzęsistej Illuminacyi.

Akt Unii
czyli połączenie się Konfederacyi obojga Narodów.

Oznajmujemy tym to pismem naszym wszem teraz i na potym będącym Ludziom, iż my oba Narody jednym duchem tchnące, w jedno ciało

spojone przez Uniją, za Władysława Jagiełłę zapadłą, a za Aleksandra i za Zygmunta Augusta Królów Polskich i Xiążąt Litt. zmienioną, tąż Uniją zaręczywszy sobie wolne i wspólne obieranie Królów Polskich i wszystkie inne swobody Stanu Rycerskiego, a te dzisiaj przytłumione widząc, uczuliśmy potrzebę nowego złączenia się na to iżby złamana Unija, stwierdzoną była, iżby Rzeplita spiskiem, jaki dotąd nie skaził dziejów ludzkich, nagle obalona, podźwignioną przez nas została, przed Bogiem, do którego wznosiemy serca pełne wdzięczności, iż cios wiszący nad nami odwrócić dozwolił, przed Ojczyzną, którą wolną a zatym szczęśliwą widzieć pragniemy, jak najuroczyściej zaręczamy, iż od tego nie odstąpiemy Związku, dopóki wszystkie nam wydarte swobody przywrócone i na potym zabespieczone nie będą, bo wolność od przodków powziętą Potomkom zachować winniśmy i zachować chcemy.

Dan w Brześciu Litt: w Kościele Pojezuickim d. 11 Września 1792 R.

Mowa

J.O. Ksc̄ia Aleksandra Sapiehy Kanclerza W. K. Lit. Marszałka Konf. Lit. w czasie złączenia się z Konfederacyją Kor. d. 11. września 1792. r. w Brześciu Lit. w Kościele pojezuickim, na sessii przy zagajeniu miana.

[illegible]

[illegible]

Mowa

JW. Franciszka Moszczeńskiego Szamb. J. Kr. Mci, Konsylijarza i Delegowanego do Konfederacii Generału Wielkopolskiego do Naj. Konfeder. Gen. Kor., miana w Brześciu Lit. d. 10. września 1792 r

Instrukcija

W. W. i Ur. do Naj. Katarzyny II. Ob-
serat. Rossyjskiej od Naj. Konfe-
O. N. wysłanym, na sessii w d.
4 września 1792 r. w Grzesciu Lit.
[illegible]. —

1. [illegible]

2. [illegible]

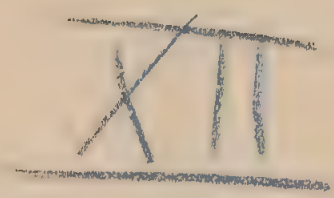

XII

Rezolucija

d. 14. Septembra 1792 r.

Konfederacii Targowickiej względem Ministra Francuzkiego.

Konfederacya Generalna [illegible] w. Mauszcha Marszałka W. Kor. [illegible] do [illegible] Descorches pod d. 6. [illegible] danej rejestrowała [illegible] pod [illegible] ani przedrukować ani [illegible] [illegible] i [illegible] ministrom [illegible] służących, w krajach Rzplitej [illegible] wać się nie może. O czem w. Descorches informować i [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

List

d. 20. Septembra.

Jmć Pana Descorches Posła Francuzkiego do Króla. – 20. 7bra 1792 r.

Najjaśniejszy Panie.

Niżej podpisany Minister Pełnomocny

[illegible]

potrzebną do utrzymania dobrej harmonii
na której zachowaniu wiele zależy
bydwom Narodom. Nadto gniewałaby
Ministra francuzkiego, gdyby się miał
stać przyczyną zatrudnienia W. Kr. Mści lub
niespokojności i zakłócenia dla kogoś
wiek i dlatego już dawniej przyrzekłem
iżby dążyć jego tutaj przebywanie nie przy-
niosło żadnego pożytku, prosić o rewoka-
cyę swoją, którą mu w poniedziałek
nadesłano jakoż już o tem uwiadomił
W. Kr. M., że zaś z niej chce korzystać
skorotyczno zostanie opatrzony potrzeb-
nymi paszportami do zabezpieczenia [illegible]
prosi W. Kr. M. abyś mu kazał wydać
te, których będzie potrzebował jadąc
przez kraje Rzpltej etc.

List

J. W. Potockiego i JO. Księcia Sapiehy
Marszałków Konf. Gener. O. N. do
Jmci Księdza Szatkowskiego. d. 22. 7bra.

d. 22. septembra

Przewielebny mości Księże Biskupie Sere-
jasławski, Archimandryto Słucki.
Sprawiedliwość sama z siebie przypomi-

na obowiązki Zwierzchności krajowej, konfede-
racja Generalna O. N. nieczekając odezwy
od W. Pana przeświadczona będąc o
nieprawnym z nim postępku, równie jako
i o Jego cnocie, zgodnej z powołaniem
deklarując W. Pana być wolnym od proze-
kucji i powróconym natychmiast do ju-
rysdykcji i dóbr funduszowych właści-
wych, mieć chciała z honorem i zapewnie-
niem restytucji w zatrzymanych przez kogoś
bądźkolwiek jego prowentów. Te zgodną
z prawidłami praw i swobód Narodu nasze-
go jakoteż samą przyzwoitością rezolu-
cję, mając satysfakcję donieść W.
Panu oświadczamy, iż jako uważasz
W. Pan nas być skłonnych do satys-
fakcji honorowi Jego, tak znajdziesz
zawsze gotowych do zbliżenia mu spra-
wiedliwości w uszkodzonym majątku
za pierwszą uczynioną rekwizycją
i zastosowaniem tej krzywdy do osób.
Działo się w Brześciu Lit. 22. Septembra
1792.

J. S. Potocki. Aleksander Rdzi Sapieha

M. K. K. M. K. L.

[illegible]

Instrukcija sekretna

dana JP. de Semonville Ministrowi Francuzkiemu u Porty Ottomańskiej od Deputacii Dyplomatycznej Zgromadzenia Narodowego francuzkiego.

Deputacija dyplomatyczna Zgromadzenia Narodowego, dając odpowiedź Ministrowi zagranicznych interessów wypadane sobie do przeciwienia instrukcije dla nowego ministra Narodowego w Turczech, potwierdza równie też instrukcije iakoteż i to wszystko, co się tylko ściąga do policii handlu Lewantskiego i znajduje oraz ministra układy zgodzące się z dekretami Zgromadzenia Narodowego, całe stosowne do tych zamiarów, któremi się toż Zgromadzenie Narodowe rządzi. Deputacija dyplomatyczna [illegible] nieodmienni. [illegible] O. Semonville [illegible] do [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] składu politycznego [illegible] wierzonych [illegible] czynności, postanowi aby [illegible] [illegible] następuje:

[illegible]

dzy najwyborniejszemi, która jest ku temu
komowi przez pana de St. Croix w Warsza-
wie przedsięwzięta.
Vande St. Croix jest to wyborny patryota
o tem niech będzie pewny P. de Semonville
[illegible] tego, że on monarchi-
zmu jest okryty zasłoną, której zawsze
naszych przyjaciół warszawskich, wziął
na się pozory, aby mógł przez tę umiarko-
wanej strony powierzchownie łatwiejszy
przystęp i kredyt większy sobie u [illegible]
ru warszawskiego zjednać.
P. Semonville na mocy dekretu wyda-
nego od zgromadzenia narodowego
wezmie ze skarbu dwa miljony liwrów,
które podług żądania Ministra dodane
będą do 6.ciu miljonów, które wziął mi-
nister do rozporządzenia swego.
Użycie tych dwóch miljonów powinno być
obrócone na ujęcie w kredytach zostają-
cych w W. M. Izyra in Reis-Effendego
osób aby ich wciągnąć do Dania za
trunku żądającym Polakom.
Część jednakowych pieniędzy obrócona
będzie aby [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zwalczę [illegible]

Więcej nic nie żądają partyjne

[illegible] zwalczę [illegible].

Pytanie i odpowiedź.

Adama (niegdyś Kościa Ponińskiego)
na powrót jego do kraju.

Pytanie.

Jakaż jest twa myśl, jakie twoje zmienię?
Po coś powrócił do kraju Adamie.
Czyliż Cię smutek nie trapi, nie bodzie?
Czyż nie masz miejsca gdzie w obcym narodzie?

Odpowiedź Adama.

Żaden mię smutek nie trapi, nie bodzie
Kosmanów teraz mam w polskim narodzie.
Wielkie i głośne czyny moje wszędzie
Wart jestem krzesła w Targowickim rzędzie.
Szczęsny, Rzewuski, Branicki tam dalej
Moi są bracia ściągnęli moskali
A gdy już szczerze mam otwarte usta,
Mam i Prymasa i króla Augusta.
Gdybyś chciał karać, zacznij tam w stolicy
Uznasz, że nawstatku wartem szubienicy.

do Księdza Łuskiny.
Exjezuity Gazeciarza.

Łuskino. [illegible] w szczupłych obrębach zamknięty
[illegible] Jezuitów, chwalił zakon święty
[illegible] rozwodzi [illegible]
[illegible] w swarliwe wgazetach wdawać się [illegible]
[illegible] widząc tam rozsądku, ani maksym zdrowych
[illegible] z swego [illegible]
[illegible] zamiast [illegible]
[illegible] nad stopą swoją litość miałem.
Czyż może ciemna głowa i słowa pojęcie
Zgłębić wolnych Francuzów Boskie przedsięwzięcie
Lecz dziś kiedy wylany na wszystkie bezwstydu
Śmiesz się jawnie przykładać do kraju [illegible]
[illegible]
[illegible] się nawet naigrawasz z Polaków [illegible]
[illegible] pogardą przejęta [illegible]
Zrywa [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Ten blask Ciebie rażący już nas nie omami.
Snadniej o tobie łakomy i nikczemny mniemam
[illegible] wdzięcznych Biesiadach, przy pełnym kielichu,
Snadniej chytrej obłudy wdziać na siebie matkę

[illegible]

Extraits

du Supplement N.° 11. au Journal de Par

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Delegacija

Od Konfederacii do Króla.

Mowy do Tronu i odpowiedzie.

d. 14. 8bra

Delegowani od General. Konfederacii Pb. Na[illegible] Naj. Pana, mieli publiczną audyencyę d. 14. oktobra na którą o 11. rannej godzinie wszeniokonny dworskiej kazanie przybyli do Zamku. Gdy wchodzili do audyencyonalnego pokoju, wpół tegoż Jw. Marszałkowie koronni przywitali. Zaczem [illegible] J. Kr. M. dał głos Jw. Mniszech [illegible] Kor. [illegible] Jw. [illegible] [illegible] Brzeski Kuj., [illegible] Sapieha [illegible] Smoleński, [illegible] Jw. Załuski [illegible] Kaszt. Bucki, nakoniec Jw. Kossakowski [illegible]. Odpowiedź od Tronu [illegible] Jw. Małachowski Kanclerz W. Kor. [illegible] Jw. [illegible] podkanclerza W. Kor.

Mowa Jw. Stanisława Hrabi na Lubrance Zamoyskiego [illegible]

[illegible]

[illegible]

Kanclerzego W. Ks. Litt.

Ktokolwiek z odmowcą [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

List Kredencijalny

od Naj. Konfederacii General. O. N.
dany Delegatom posłanym do Naj.
Imperatorowéj Rossyjskiéj.–

Doniesienie ze Lwowa

o Jenerale Kościuszce.

[illegible]

Nota

Od Deputacii Kwaterniczej Warszawskiej
do Konfederacii Warszawskiej
podana o gwałty wojska Rossyjskiego.

[illegible]

że wymagać [illegible] obywateli [illegible]

[illegible]

[illegible] z Warszawskiej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Opisanie audyjencii

Delegowanych Naj. Rzpltej Polskiej skonfederowanej u Naj. Imperatorowej wszech Rossii uczynionej 14. novembra 1792 r. w Petersburgu. —

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

i usiłowań, które [illegible]
[illegible] synów nad [illegible]
i dla postawienia go w swojej [illegible]
[illegible] i [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
i [illegible] tego Narodu za wsparcie
[illegible] jako monarchy
[illegible]

[illegible] niezmiennym przeświadczeniu nieprzerwanie i w czasach następnych Narod. [illegible] [illegible] sentymentach dla niego, przeciwnie [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] które jej oświadczone zostały imieniem N. Rzpltej, do ustalenia przez [illegible] [illegible] związków przyjaźni i dobrych kontel ligencyi między dwoma państwami. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Delegacii wzajemność [illegible] [illegible] związkowi tak naturalnemu [illegible] [illegible] [illegible], jako i w [illegible] [illegible] [illegible] członków [illegible] [illegible] [illegible] N. Cesarzowej.

List

J.W.W. i J.O.O. Marszałków Konfederacii Gener. O.N. do Króla. — d. 19. listopada 1792 r. z grodna pisany. —

[illegible] 18. [illegible]

[illegible] Konfederacyi [illegible] [illegible] wierna swym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

List

Ze Lwowa d. 6. grudnia, donoszący o Jenerale Kościuszce.

[illegible]

Fragment
Biblii Targowickiéj.

Księgi Szczęsnowe. – w frankfurcie. –

Rozdział I.

[illegible]

[illegible]

[illegible] z. ziął II.

Szczęsny w dzień siódmy odpoczął i

[illegible]

Rozdział III.

Szczęsny opowiada ród i początek swój i całą plemię swe od początku aż do końca. —

Rozdział IV.

Szczęsny karze potopem ziemię Odeską, siebie i swoich ochrania.

Rozdział V.

Szczęsny widząc wszystko wygubione i osłabione zaczyna budować rząd podług myśli swej, ale języki między nim i pomocniki Jego są pomięszane i nie mogą trafić do końca. —

A tak widząc Szczęsny iż wszystko co mu się tylko oprzeć mogło jest wygładzone i wyniszczone i wypędzone i że wszech ustaw rozsądnych same tylko leżały, zgwałcony jak wyśleć o nowej budowie rządu, podług szalonej myśli swej i zaczął robotę z pomocnikami swemi i jeśli się [illegible] ale nowe jakaś niewidoma pomięszała im zmysły i [illegible] i języki i tak gdy wołano o węgielny kamień budowy, Branicki podawał deklaracyę moskiewską, gdy wołano siły i bezpieczeństwo granic, Rzewuski pędem leciał z budową, gdy żądano praw, Szczęsny podawał gwarancyę, uniwersały i zaniosła, gdy chciano sprawiedliwości, Kossakowszczęta nieśli dekreta bez sądu i konfiskaty, dalej wołano zgody i jedności, czeladź przynosiła pozwy i prześladowania i

[illegible] wielkie zamieszanie i Szczęsny u-
dził z otwartą gębą i [illegible]
i głaskał pieska swego i nic zrobić nie
mogli i rozjechali się z Brzeźna i wszy-
stko leżało przewrócone a Ci co wywró-
cili, postawić nazad nie umieli i nieszczęś-
był wielki i nieszczęścia i biada.

Rozdział VI.

Kossakowski (a) widząc że Szczęsny do Kra-
ca trafić nie może, objawia mu się
w krzaku gorejącym i naucza go
jakoby sobie poczynać miał.

A Szczęsny pasł trzodę konfederatów i za-
gnał trzodę na puszcze i przyszedł na górę
zwaną Grodno, i ukazał mu się Kossa-
kowski w krzaku gorejącym, a oto krzak
gorzał ogniem, a krzak nie zgorzał.
Tedy rzekł Szczęsny, pójdę teraz a ogląda-
nie to widzenie wielkie, czemu nie zgorze-
ten kierz. A widząc Kossakowski
iż szedł patrzeć, zawołał nań z pośrodka
[illegible] Szczęsny, Szczęsny! [illegible] odpowie-
dział [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

mieć sumienia, niebyć delikatnym i sposobów wszystkich używać. — Ci zamilkli Kossakowski i powstał wielki grzmot i bicie piorunów i jasność wielka. Biła od krzyża brylantowego, który mu Carowa przysłała. Pokazał się Cherubin Szymon (6) i pała samym mieczem wywijać zaczął i Kossakowszczęta z Szabelkami biegać zaczęli i Szczęsny padł na twarz i adorować zaczął mądrość i wielkość Kossakowskiego. Rzekł potem Szczęsny .....

Opisanie obchodu

w Grodnie imienin Naj. Katarzyny II Imperatorowej Rossyjskiej — d. 5 : 12 grudnia

d. 5 : 12 grudnia.

Dnia 5. grudnia, jako w dzień Imienin wielkiej i Naj. Imperatorowej Rossyjskiej Katarzyny II według kalendarza ruskiego przypadłych wielki obiad dawał w 3. salach na Horodnicy JO. Książę Jmć Sapieha Kanclerz i Marszałek Konf. Lit., w czasie którego wdzięczna przegrywała muzyka; kiedy już nastąpiło dane od gospodarza hasło z kielicha w kolej wiwatów za zdrowie N. Imperatorowej, nieustannie z ogrom-

(6) Szymon Kossakowski Generał Rossyjski, Hetman polny Litewski. —

Opisanie illuminacii

w dzień S. Katarzyny ruskiej t.j. 5 grudnia, w Grodnie sporządzonej naprzeciw rezydencii JW. Bühlera Ministra Rossyjskiego. –

W samym wierzchołku facyjaty był napis między laurami: Catharinae [illegible]. Niżej w 3 ołtarzach takowe inauguracii w pierwszym wyrażona była [illegible] z wspomnieniami o pobożności [illegible] gremium, niżej na boku [illegible] [illegible] trzymająca w lewej ręce [illegible] otwartą, w prawej [illegible] na [illegible] oznaczającego na [illegible] mającego w ręku [illegible] [illegible] na [illegible] które były lata 1729. 1762, 1770., 1772, 1774. 1775. 1780. 1790. 1791. – W prawej ręce trzymała pióro [illegible] [illegible] liczbę 1. [illegible] [illegible] oznaczał [illegible] [illegible] był [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] która [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dawać [illegible]

[illegible] Potocki Marsz. [illegible]

[illegible]

[illegible] napełnia [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

List

do Szlachetnego Magistratu Warszawskiego od JW. Potockiego, G. A. K. Marsz. Konf. Kown.

Szlachetnemu magistracie m. Warszawy, [illegible] w zamiarze konfed. generalnej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Nota

, rodzina, przez JW. Matachowskiego Kanclerza WKor, J. pana Buchholtzowi Pułkow extra ordynaryj. pełnomocnemu Króla Pruskiego imieniem i z rozkazu N. Rzpltej skonfederowanéj. —— 6

Za.

Odpowiedź

bientôt cette justice vous sera rendue par le reste des humains.

La confiance qu'on met en vous, l'admiration que vous excitez ne doivent-elles pas être sans bornes après qu'on vous a vus avec une poignée des enfans de la patrie ne connoissant point la discipline écraser et chasser loin de vos frontières des nuées de satellites blanchis sous les armes des Rois. Faits pour établir le règne de la liberté sur toute la face du globe, et pour changer les opinions, vous avez fait voir à l'univers étonné, qu'aux prises avec un peuple qui veut et sait être libre, les héros du despotisme ne sont que des fanfarons ignorans, des lâches imbéciles et des êtres ridicules: et dans peu ils apprendront qu'ils sont des coupables. [illegible] laissant devant [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

qui, en propageant par des moyens degra
dans sa politique de sa traîtrise, s'efforce
de ramener l'univers aux lois du fana
tisme religieux, de la bassesse, des
perfidies, de l'ambition, de l'égoïsme
et de tous les vices qui font la base
de son régime et tout le contraire des
sentiments républicains. - Elle protège
nos usurpateurs, elle nous opprime
et pourquoi! Pour avoir [illegible]
exemple reconnu les droits de l'homme
[illegible]
de fourberie [illegible] injures [illegible]
[illegible] à notre [illegible]
[illegible] malheureuse [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] patriae [illegible]
[illegible] enchaîner.
Destructeurs de la tyrannie. Législa
teurs du monde, vengez nous [illegible]
[illegible]
[illegible] au nom
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

arretera point: Les Romains avaient
[illegible] de plus considerables [illegible]
et par la nature de [illegible]
par les motifs de vos combats [illegible]
genre de vos Lauriers, vous [illegible]
battez les Romains. —

Reponse du President.

Brave et generaux Sarmate! Le sort
aveugle vous fit naitre dans la classe
des amis des despotes, et cependant
vous avez le premier proclame les [illegible]
[illegible] de liberte, de l'egalite a la [illegible]
evolutionaire de la Pologne. C'est
[illegible] donc bien profondement gravé
dans votre ame les sentiments, que
n'ont pu etouffer ni les vices de l'[illegible]
[illegible] ni la force des prejuges, ni [illegible]
charmes corrupteurs de la fortune
Je ne vous [illegible] pas de ce que vous
avez fait; c'est dans son coeur [illegible]
qu'un Republicain trouve une [illegible]
[illegible] digne de lui: mais je vous
dirai: Le jour de la destruction de [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]

ront votre patrie independante et libre.
Dites à Malachowski, à Potocki, et à tous
les chefs de la Revolution Polonois
que l'instant n'est pas loin où les deux
Republiques de Pologne et de France,
après avoir brisé tous les Instrumens
des Despotes, fraterniseront en paix
et jouiront de tous les avantages
de la liberté et de l'egalité.
La Convention Nationale vous [illegible]
aux honneurs de la [illegible]

[illegible]ique Greithardt

[illegible]

List
Adama Wawrzeńca Rzewuskiego Kasztelana Witebskiego, do Krola Jmci.

Najjaśniejszy Krolu, Panie mój miłościwy,
w pomyślniejszych nieco szczęśliwszych czasach,
[illegible] Kr. M. [illegible]
Senatu umieścić. [illegible]
[illegible] Kr. M., [illegible]
nie Podlasia nie Kuonem [illegible]

[illegible]

List

Jm.ci Szczęs. Potockiego do Jm. Kossakowskiej Kaszt. Kamieńskiej.

d. 29. X.bra 1792. r. z Grodna.

Pragnąc z serca, aby ten rok [illegible]

[illegible]

była powinna, została zmieniona.

[illegible]

Respons

d. 8. januarii, ze Lwowa.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Modlitwa.

Konfederacii Targowickiéj.

Pierwo [illegible]

Wyznanie.

Dziesięcioro przykazania.

[illegible]

Mowa

JW. Branickiego Hetm. W. Kor. Konsyl. Targowickiego miana w Petersburgu w czasie Delegacji Targowickiéj. —

Potpourri czyli Bigos hultajski.

1. [illegible]

[illegible]

2. [illegible]

[illegible]

[illegible]

List

Xcia Józefa Poniatowskiego do Ożarowskiego Gener. Leuten Konfeder. Targowickiej. –

[illegible]

Wojciech Turski

do wszystkich Polski mieszkańców.
z Paryża d. 15. stycznia r. 2° Rzpltej
Francuzkiej.

Panie i współobywatele.

[illegible] stokratów [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] dnie [illegible]
[illegible] powszechnej wolno-
[illegible] Turanie [illegible]
[illegible] obywatelsko [illegible]
poświęcić się [illegible]
wydarna [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Pytania i odpowiedzi
w teraźniejszych Polski okolicznościach.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

List

Kozienickiego datowany z Kozienic do papieża Piusa VI.

List

Księdza Józefa Poniatowskiego do Szczęsnego Potockiego o Targowickiej Konfederacji.

Odpowiedź
na odezwę do Wojska.

Żołnierz do JW. Szczęsnego Potockiego

[illegible] nowy [illegible] dla [illegible]
[illegible] mi koniec [illegible], [illegible]
wolna nie znała [illegible] obcym gwałtem
narzuconych [illegible] [illegible]
nieokazowania [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible] Nie zna jego, który
do niego przez [illegible] języka jego nie rozumie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ziemi Ojczystej, którym teraz same
[illegible] mieszkania [illegible]
[illegible]
[illegible], którzy go [illegible] nie mogli
ale przed którymi czołgać musi karano.

Nie

Kontynuacija fragmentu
z biblii targowickiéj
Ksiąg Szczęsnego.

Rozdział VII.

Szczęsny uniża się przed sobą i
radzi swoim.

[illegible]

[illegible]

[illegible] nakoniec [illegible] wolność, [illegible] porządków [illegible], kroczować wami będą.

Rozdział VIII.

Szczęśliwy i Spólnik jego biorą

[illegible]

laski ex Narody zgromadzą się
do nich i opowiadają prawdy
których Pharao i niewolnicy
jego i czarownicy i czarownice
ee i mędrkowie słuchać niechcą

[illegible]

Rozdział IX.

Przepuszcza Pan plagi jakiemi karał lud krnąbrny, mędrcowie ich i czarownicy siłą się odwracać to i nie im się niedarzy.—

Zaraził Pan rzekę wo[illegible] [illegible] o[illegible] odkładali wodę i [illegible] im w oczy, a w raz napisali, to mazali i znowu poprawiali i mazali. Wieszyli tym, których nie nawidzili, a którzy i od tych których szanowali. Brata z bratem waśnili: ważne i potężne i przyjazne narody rodzinnie zastępne i nieszczęsne, a wszystkie karane tym

Kiru.

Rozdział X.

Trzymający łaski Skład ustaw podda-
ją do rozwagi Narodowi na
tablicy w dziesięciu artyku-
łach zawarty.

II.

III.

IV.

V.

VI.

VII.

IX.

X.

[illegible]

Rozdział XI.

Opisują się urządzenia, a złośniki nie przestają zwodzić i prześladować a wszystko się bierze do końca.

Radzili trzymający laski [illegible]
[illegible]
strzegli was [illegible]
pod jedne [illegible]
władzę [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] nieniądze od własnych [illegible]

[illegible]

List

Najjaśn. Imperatorowej Prossyjskiej do JW. Potockiej Marszałkowej Kom. Kor. Gen. Art. Kor.

[illegible]

[illegible]

Deklaracija

Jmci Pana de Buchholtz Ministra Króla Jmci Pruskiego, JW. [illegible] [illegible] Kanclerzowi W. Kor. podana.

Wiadomo jest [illegible]

Odpowiedź

Takie jest podziewanie i te żądania na powyższych przełożeniach ugruntowane [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Doniesienie
o wejściu Prusaków.

[illegible]

Wypis z listu
d. 31. stycznia 1793. r. z Sierakowa.

[illegible]

Wypis z listu
datowanego w Pyzdrach 1. lutego.

Ue gór nawal [illegible] Koustler [illegible]

konstytucyi, za zbliżeniem [illegible]

[illegible]

czeni i Księgi naszej świętej.

Nota powtórna

podana przez J.p. Małachowskiego do Kancl. W. Kor. J.p. de Buchholtza Posłowi i Ministrowi Pruskiemu.

[illegible]

Protestacja

Konfederowanej Rzpltej Polskiej
przeciwko gwałtownemu wtargnie-
niu wojsk Pruskich w państwa
Rzpltej. –

List

Spis przedmiotów zawartych w tym tomie.